Dzisiejszy numer składa się z 24 stron.
„Kurjer Łódzki" — 8 stron. „Mały Kurjer", dodatek dla dzieci — 16 stron.

Nr. 124. Sobota, dnia 6 maja 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. — Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 3 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamy że:

„Ameryka pragnie obecnie współpracować nad odbudową ekonomiczną świata i Europy. Powoduje się przy tem, jak powiedział p. Tardieu, nie humanitaryzmem, ale własnemi kłopotami wewnętrznemi. Szuka zatem nowych dróg, by wyjść z trudnej sytuacji. Przyszłość pokaże, czy dadzą one oczekiwane rezultaty".

(Patrz art. wst. str. 3-cia)

Profesor Mościcki kandydatem B. B.

na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Czy opozycja weźmie udział w wyborach?

Przed zbliżającem się zebraniem Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł.). Uwaga kół politycznych zwrócona wczoraj była na obrady prezydjum Bloku Bezpartyjnego, który zebrał się przed południem pod przewodnictwem pana prezesa Sławka.

Otóż na posiedzeniu tem rozważane były kandydatury na przyszłego Prezydenta Rzplitej.

O godz. 12 m. 20 stało się wiadome, że prezydjum Bloku Bezpartyjnego postanowiło przedstawić pełnemu klubowi Bloku Bezpartyjnego kandydaturę na Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, obecnego Prezydenta Rzplitej.

Posiedzenie pełnego klubu B. B. — jak wiadomo — zwołane zostało na poniedziałek 8 b. m. na 9 godz. rano, czyli na dwie godziny przed Zgromadzeniem Narodowem.

Nie ulega wątpliwości, iż kandydatura ta będzie przyjęta z wielkiem uznaniem nietylko przez plenum klubu większości sejmowej, ale i przez cały kraj, pomny zasług, położonych przez prof. Mościckiego w ciągu 7 lat piastowania najwyższej godności w Państwie.

Powołanie a przedewszystkiem ogłoszenie tej kandydatury wywołało bardzo liczne komentarze, nikt się bowiem tego nie spodziewał. Nie oznacza to jednak że, że sprawa została definitywnie załatwiona, nie wiadomo bowiem, czy Prezydent Mościcki wybór przyjmie. W każdym razie wybór jego będzie aktem kurtuazyjnym wobec osoby obecnego Prezydenta, który się cieszy wielkim szacunkiem i dużą popularnością. Jeżeli prof. Mościcki wyboru nie przyjmie, musiałoby się odbyć drugie Zgromadzenie Narodowe i wtedy prawdopodobnie wybór padłby na kogoś, kto bawi poza Warszawą.

STANOWISKO OPOZYCJI.

WARSZAWA, 6. 5. — Jeśli idzie o kluby opozycyjne to decyzja niewzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowem przez ludowców, Ch. D. i NPR. już jest powzięta. Klub PPS. ma się zebrać w niedzielę 7-go b. m., aby powziąć decyzję, zaś Klub Narodowy w dzień Zgromadzenia.

AMNESTJA.

WARSZAWA, 6. 5. Coraz głośniej mówi się o tem, że w związku z wyborem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie ogłoszona amnestja.

Kogo obejmie ten nowy akt łaski, czy jedynie przestępców kryminalnych, czy także politycznych, dotychczas niewiadomo, szczegóły bowiem opracowywanej przez ministerstwo sprawiedliwości amnestji są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Wiadomo tylko, że amnestja ma być ogłoszona po rozpoczęciu urzędowania przez nowego Prezydenta.

PRZYPUSZCZENIA FRANCUSKIE.

PARYŻ, 6. 5. (Tel. wł.). „Bulletin Quotidien", poważny organ polityczno-finansowy, wychodzący na prawach rękopisu, zamieszcza, bez podania źródła, wyjaśnienie dlaczego wybory Prezydenta w Polsce odbędą się dnia 8-go, nie zaś 31 maja.

Wczesny wybór nowego Prezydenta ma mu pozwolić przygotować się do swych funkcyj w ciągu trzech tygodni i zapoznać się z sytuacją kraju.

„Bulletin" zapewnia, że nowym Prezydentem nie będzie ani Prystor, ani marsz. Raczkiewicz, lecz osobistość, znajdująca się poza obrębem życia politycznego tak, żeby mogła sprawować funkcję arbitra między partjami.

Dziś w numerze:

NOWY PLAN GOSPODARCZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH — Str. 2
DALSZE WAHANIA KURSÓW DOLARA I FUNTA — Str. 2.
PAUL BONCOUR A PAKT CZTERECH — Str. 2.
WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W ŁODZI — Str. 4.
14 B. M. ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI ŻWIRKI I WIGURY W LUBLINKU — Str. 4.
NOCNE DYŻURY APTEK — STR. 4.
NOWA STACJA TOW. „KROPLA MLEKA" W ŁODZI — Str. 5.
WYLOSOWANE I NIEPODJĘTE DOLARÓWKI — Str 6.
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6.
KALENDARZYK SPORTOWY NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ — Str. 6.
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

WILANÓW REZYDENCJĄ P. PREZYDENTA?

WARSZAWA, 6.5 (Tel. wł.) — Mówią, że sprawa nabycia Wilanowa przez rząd została zdecydowana. Pałac ma być letnią rezydencją Prezydenta Rzeczypospolitej.

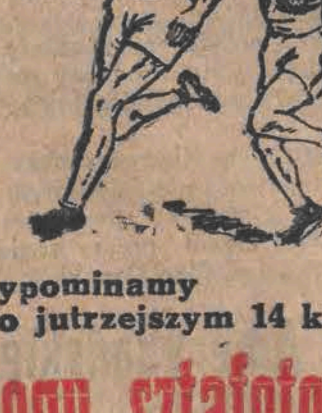

Przypominamy o jutrzejszym 14 klm.

biegu sztafetowym

w parku

Poniatowskiego

o nagrodę „Kurjera Łódzkiego"

Bieg organizuje Ł. O. Z. L. A.

Start o godz. 12-ej w południe

Wejście bezpłatne.

Start i meta w alei głównej obok Szkoły Włókienniczej.

Bieg trwa około godziny.

Szczegóły w dziale sportowym.

Niemcy pragną porozumienia z Polską!

Pakt o nieagresji, czy szturm na Francję?

Spokojna wymiana poglądów — uprzejmością więcej niż dyplomatyczną.

Londyn, Wiedeń i Paryż o rozmowach polsko-niemieckich.

LONDYN, 6. 5. — Daily Telegraph" pod nagłówkiem „Porozumienie polsko-niemieckie" zamieszcza krótką depeszę z Warszawy głoszącą, że w Warszawie zawarto niepisany pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami w wyniku rozmowy posła Wysockiego z Hitlerem, który zapowiedział, iż Niemcy utrzymają swą politykę w ramach traktatów międzynarodowych.

„Times" pod nagłówkiem „Lepsza atmosfera pomiędzy Polską a Niemcami" zamieszcza depeszę swego korespondenta berlińskiego, który zaznacza, że ogłoszenie jednobrzmiących komunikatów uważane jest w Berlinie zarówno w kołach niemieckich, jak i polskich za oznakę **wyraźnej poprawy w naprężonej atmosferze, jaka zawisła ostatnio nad stosunkami polsko-niemieckiemi.**

Nadzieje jednak prasy niemieckiej na możliwość załatwienia wielkich zagadnień politycznych pomiędzy Polską a Niemcami na drodze bezpośrednich rokowań korespondent „Times" uważa za zbyt optymistyczne.

Dotychczas nie było żadnego znaku, **że Polska gotowa jest zgodzić się na te zasadnicze zmiany terytorjalne, które stanowią minimum tego, do czego opinje niemiecką wychowywano i czego ona oczekuje.**

Maximum, co — zdaje się — osiągnięto, twierdzi korespondent, **jest to powrót do poprawnych stosunków.**

POROZUMIENIE.

„Morning Post" stwierdza, że w Paryżu przypisują rozmowie berlińskiej po ważne znaczenie i pisze co następuje: fakt, że spotkanie z posłem polskim nastąpiło na życzenie kanclerza, uważany jest w niektórych kołach za dowód, że **Niemcy pragną porozumienia z Polską.**

Wyrażane są nawet przypuszczenia, że spotkanie to może być zaczątkiem definitywnej polityki zbliżenia. W chwili obecnej rokowania te są bardziej potrzebne Niemcom, aniżeli Polsce. Bojkot towarów niemieckich miał spowodować wielkie straty dla przemysłu niemieckiego, dla którego Polska jest ważnym rynkiem zbytu.

Istnieje przypuszczenie, że Hitler gotów jest poczynić ważne ustępstwa zarówno polityczne jak i ekonomiczne celem zapewnienia swobody eksportowi niemieckiemu.

Oferta polityczna, jak przypuszczają, będzie może miała formę przyrzeczenia niewysuwania sprawy korytarza przez szereg lat. A co dotyczy propozycyj ekonomicznych, to Hitler miał zaproponować zakupienie w Polsce pewnych surowców, sprowadzanych dotychczas z innych krajów.

GŁOSY WIEDEŃSKIE.

WIEDEŃ, 6. 5. (PAT). „Wiener Neuste Nachrichten" w depeszy z Berlina podają, że berlińskie koła polityczne widzą w komunikacie rządu polskiego potwierdzenie, że Polska również interesuje się poprawą swych stosunków do sąsiedzkich Niemiec. Sama wymiana zdań między rządami stanowi już pewne odprężenie. Należy jednak zbadać, czy okaże się porozumienie w poszczególnych kwestjach ważnych dla stosunków polsko-niemieckich. Omawiany krok dyplomatyczny uważa pismo za krok szczególnej wagi ponieważ nastąpił przed wyborami w Gdańsku.

DOMYSŁY FRANCUSKIE.

PARYŻ, 6. 5. (tel. wł.). **Konferencja posła Wysockiego z Hitlerem wywołała dość sensacyjne wrażenie w Paryżu.**

Ministerjum spraw zagranicznych nie udzieliło dotychczas żadnych wyjaśnień dziennikarzom, to też komentarze wczorajszej prasy wieczorowej są skąpe i sprzeczne.

Bernus twierdzi, że Hitler w rozmowie z Wysockim schował pazury, ale dał wyraźnie do zrozumienia, że będzie się domagał rewizji granic.

„Liberte" wyraża przypuszczenie, że Hitler usiłuje z jednej strony uzyskać zaniechanie bojkotu w Polsce, z drugiej zaś próbuje oderwać Polskę od Francji i popsuć nasze stosunki z Małą Ententą.

POKOJOWY UKŁAD STOSUNKÓW?

PARYŻ 6. 5. (PAT). Prasa francuska omawia z ożywieniem sytuację, jaka wytworzyła się w związku z rozmowami polsko-niemieckiemi.

„Journal des Debats" pisze, iż rozmowy polsko-niemieckie są rozmaicie iterpretowane przez prasę polską i niemiecką, cytując „Deutsche Tageszeitung", „Vossische Zeitung" i „Kurjera Warszawskiego".

„Le Temps" podaje m. in. urywki z komunikatów PAT, stwierdzając, jak i „Journal des Debats" olbrzymie zainteresow. opinji obydwu krajów temi rozmowami.

Pismo wskazuje na zadowolenie czynników rządowych w Polsce z wygłoszonej w Berlinie deklaracji.

„Laconcorde" uważa, iż rozmowy między Berlinem a Warszawą posiadają niezwykłę doniosłe znaczenie polityczne. Dziennik cytuje opinję „Voelkischer Beobachter", gdzie wyrażony jest pogląd, iż spotkanie się polskiego ministra Wysockiego z kanclerzem Hitlerem jest dowodem pokojowego układu stosunków między temi dwoma państwami.

ZIEHM TAKŻE OPINJUJE.

GDAŃSK, 6. 5. (PAT). Prezydent senatu, von Ziehm, na zebraniu przedwyborczem niemiecko-narodowych oświadczył się z zapatrywaniem, iż rozmowy między ministrem Wysockim a kanclerzem Hitlerem pozwalają oczekiwać, iż stosunki między Polską a Niemcami ułożą się poprawnie, co będzie również z korzyścią dla wolnego miasta którego życie gospodarcze jest w wysokim stopniu uzależnione od zbliżenia z Polską.

A jednak rewizja traktatów.

Hitler pragnie uwolnić Niemcy od traktatu wersalskiego.

Znamienna rozmowa Anglika z kanclerzem Rzeszy.

LONDYN, 6. 5. (PAT). „Daily Telegraph" drukuje korespondencję z Berlina, w której opisuje rozmowę z Hitlerem znanego publicysty angielskiego Johna Frasera, który oświadcza, że godzinna rozmowa z Hitlerem **była jakby godziną spędzoną w huraganie.** Hitler zaprotestował przeciwko twierdzeniu, że przygotowuje militaryzm. Nikt, kto przeżył ostatnią wojnę — oświadczył kanclerz — **nie pragnie powtórzenia tego doświadczenia.** — Dyscyplina młodzieży i jej przygotowanie wojskowe mają być środkiem na wyrobienie męstwa młodego pokolenia i miłości ojczyzny. Fraser podkreśla, że Hitler mówił do niego tak jak przemawia na zgromadzeniach publicznych. Na zapytanie, co myśli o traktacie wersalskim odpowiedział: **że jest on źródłem całego nieszczęścia i jako narzędzie moralnej degradacji Niemiec. Chcemy uwolnić się od traktatu wersalskiego, ale nie przez wojnę lecz przez równouprawnienie. Kanclerz oświadczył: wolimy redukcję armij aljanckich niż zwiększenie armji niemieckiej.** Co do stosunków angielskich Hitler oświadczył że Niemcy nie chcą konkurować z Anglją na morzu. **„Nasz los nie wiąże się z dalekiemi lądami i morzami lecz z naszemi granicami na wschodzie."** Była to aluzja — pisze Fraser — do tak zwanego korytarza polskiego, który w mniemaniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

ZAMACH NA FRANCJĘ?

PARYŻ, 6. 5. (Tel. wł.). Polityka rewizji traktatów w związku ze wszczęciem negocjacji w sprawie paktu czterech znowu wypłynęła na forum polemiki prasowej, ale z żalem stwierdzić wypada, że opinji francuskiej brak pod tym względem dyrektyw.

Hr. d'Ormesson zapewnił niedawno w „Capitalu", **że rewizjonizm się cofa na całej linji, tymczasem „Journal des Debats" alarmuje opinję, wzywając ją do energicznego oporu przeciwko nowej ofensywie rewizyjnej.**

Rzym i Berlin przygotowują szturm na Francję.

Oskarżając ją o żywienie planów zamachowych wobec Włoch i Niemiec, sądzą, że skłonią w ten sposób Francję do ustępstw na terenie rewizyjnym.

Dziś exposé prezydenta Roosevelta.

Nowy plan gospodarczy Stanów Zjednoczonych

zapowiada zerwanie z zasadniczemi podstawami życia.

Nie obniżać, lecz podwyższać zarobki robotnicze.

PARYŻ 6.5 (PAT) — Havas donosi z Waszyngtonu, że dziś prezydent Roosevelt wygłosi przez radio z Białego Domu exposè, dotyczące nowego planu gospodarczego. Exposè to ma mieć charakter rewolucyjny, ma bowiem zerwać z niektóremi najbardziej zasadniczemi podstawami życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

POPRAWA?

WARSZAWA. 6.5 (PAT) — Prezydent Roosevelt wygłosił na posiedzeniu izby handlowej przemówienie, w którem wspomniawszy na wstępie o wysiłkach jakie uczynił w celu ożywienia handlu i zapewnienia pracy bezrobotnym, zaznaczył iż w ostatnich tygodniach dała się zauważyć pewna poprawa w sytuacji przemysłu i handlu, jednakże poprawie tej nie towarzyszyło podniesienie płac robotniczych. W związku z tem prezydent zwrócił się do pracodawców z apelem by nietylko nie obniżali płac robotniczych, lecz przeciwnie, starali się je podwyższać. Roosevelt przyrzekł następnie współpracę rządu w celu niedopuszczenia do nadprodukcji i do wprowadzenia zbyt niskich płac a zarazem w celu usunięcia warunków pracy umożliwiających nadużycia w stosunku do robotników, jak również zwalczania innych niewłaściwych metod, sprzeciwiających się zdrowej polityce socjalnej.

DŁUGI W STANACH ZJEDNOCZONYCH BEZ OBNIŻENIA?

WASZYNGTON. 6.5 (Tel. wł.) — Przewodniczący izby reprezentantów w związku z pogłoskami, krążącemi w kołach politycznych Waszyngtonu, a dotyczącemi ewentualności obniżenia długów francuskich o 50 proc., oświadczył, że na obniżenie to, ani tembardziej na skreślenie długów żadnych niema widoków. Nawet sprawa moratorjum, dotycząca spłaty czerwcowej raty długów, jest zupełnie nie do dyskusji. Długi francuskie i tak już zostały obniżone o przeszło 50 proc.

Z LONDYNU DO GDAŃSKA I WARSZAWY.

WARSZAWA. 6.5 (Tel. wł.) — W połowie lipca członkowie komitetu trzech, omawiającego sprawy polsko-gdańskie w Londynie mają przyjechać do Gdańska i do Warszawy i tutaj wydać opinję co do zmian w dotychczasowej umowie polsko-gdańskiej w sprawie obywatelstwa, poczty, ceł oraz wymiany gospodarczej.

Nie decydować, lecz radzić.

PAUL BONCOUR A PAKT CZTERECH.

Szaleństwem byłoby dziś kwestjonować granice.

PARYŻ, 6. 5. (PAT). Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour składając wczoraj w senacie wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi francuskiej na propozycje, dotyczące paktu czterech, oświadczył m. in. co następuje:

„Cztery wielkie mocarstwa powołane zostały nie do decydowania o sprawach dotyczących innych państw, lecz jedynie do obrad nad sposobami zapewnienia większej skuteczności paktowi ligi narodów. W tych warunkach zagadnienie rewizji traktatów dałoby się rozwiązać w prosty sposób. O ile bezsensownem byłoby w obecnym stanie Europy przystępować do rewizji granic, mogącej wywołać możliwość wojny, o tyle z drugiej strony absurdem byłoby głosić wieczną i absolutną nienaruszalność istniejących traktatów. Mogą być przedsięwzięte środki w celu zapewnienia najlepszej organizacji pokoju i prozumienia gospodarczego w Europie, jednakże w chwili obecnej szaleństwem byłoby dotykać granic."

W dalszym ciągu swej mowy minister wyjaśnił powody niezrealizowania pożyczki austrjackiej, przypominając, że senat zażądał gwarancyj finansowych i politycznych. Sytuacja skomplikowała się, gdyż aczkolwiek Austrja przez usta kanclerza Dollfussa zrzekła się idei anschlussu, lecz ostatnio wydarzyły się w tym kraju ważne wypadki. Mamy prawo — powiedział minister — nie mieszając się do spraw wewnętrzno-politycznych danego kraju, powstrzymać się od udzielania pożyczki krajowi, którego ustrój konstytucyjny nie jest dostatecznie trwały, by mógł usunąć ryzyko wierzyciela.

Przechodząc do kwestji długów, zaciągniętych w Ameryce, Paul-Boncour oświadczył: nie chcieliśmy w sprawie czerwcowej raty uciekać się do klauzuli układu Mellon-Berenger, pozwalającej domagać się moratorium w odniesieniu do 50-ciu procent sumy, uważamy bowiem, że sprawa winna być podniesiona w jej całokształcie.

HERRIOT PEŁEN OPTYMIZMU.

Sukces trzechdniowych rozmów za oceanem.

Poprawa stosunków francusko-amerykańskich.

PARYŻ, 6.5 (PAT) — Parowiec „Ile de France" opóźniony z powodu niepogody, przybije dziś do portu w Hawrze około godz. 21. Paul-Boncour i podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów powitają Herriota w imieniu rządu, podczas gdy Chautemps uda się na spotkanie Herriota w charakterze prywatnym jako osobisty przyjaciel. Herriot przybędzie do Paryża specjalnym pociągiem o godz. 0.32.

REZULTATY PODRÓŻY.

PARYŻ, 6.5 (PAT) — W wywiadzie z korespondentem „Paris Midi" na pokładzie „Ile de France" Herriot wyraził zadowolenie, iż zdołał dokonać w Waszyngtonie pożytecznego dzieła, polepszając w znacznym stopniu stosunki francusko-amerykańskie i mogąc przyczynić się sprawie zapewnienia pokoju gospodarczego i politycznego. To, co uzyskaliśmy w przeciągu kilku dni — oświadczył Herriot, dowodzi, jak wiele będziemy mogli uzyskać, jeśli rozpoczęta w ten sposób polityka prowadzona będzie dalej z wytrwałością.

Mac Donald nie chce widzieć Rosenberga.

Simon choruje, a Baldwin zwleka z decyzją

spotkania z wysłannikiem Hitlera.

BERLIN 6.5 (PAT) — Szef narodowo socjalistycznego urzędu spraw polityki zagranicznej Alfred Rosenberg wyjechał do Londynu. „Voelkische Beobachter" podkreśla, że celem tej wizyty jest bliższe zapoznanie się ze stosunkami panującemi w Anglii, równocześnie zaś poinformowanie Anglików o sytuacji w Niemczech. Rosenbergowi towarzyszy hr. von Bismarck.

NIEMIŁY GOŚĆ.

LONDYN. 6.5 (PAT) — Szef biura polityki zagranicznej i dedaktor „Voelkischer Beobachter", von Rosenberg, który przyjeżdża dziś do Londynu, prosił za pośrednictwem ambasadora niemieckiego o przygotowanie mu audiencji u premjera Mac Donalda, wicepremjera Baldwina i ministra spraw zagranicznych Simon. Minister Simon jest chory i przebywa jeszcze na wsi, a więc wizyta u min. Simona siłą rzeczy odpada. Mac Donald wręcz odmówił przyjęcia Rosenberga, natomiast nie udzielił jeszcze odpowiedzi Baldwin, jakkolwiek Rosenberg prosił go o audiencję nie jako członka gabinetu lub wicepremjera, lecz jako przywódcę partji.

Zapowiedź przyjazdu Rosenberga budzi w Londynie duże zainteresowanie, albowiem Rosenberg przybywa jako specjalny wysłannik Hitlera.

Wypad na dwa fronty.

Hitler uporczywie kokietuje Wschód.

Niemcy usiłują unormować stosunki i z Sowietami.

MOSKWA, 6.5 (PAT) — Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano następujący komunikat:

„Dnia 5 maja komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador Rzeszy w Moskwie v. Dircksen wymienili dokumenty ratyfikacyjne protokółu o przedłużeniu traktatu berlińskiego z dnia 24 kwietnia 1926 roku, podpisanego w Moskwie 24 czerwca 1931 roku oraz sowiecko-niemieckiej umowy koncyljacyjnej z 21 stycznia 1929 r."

Komunikat dalej głosi: „w interesach obustronnych stosunków oraz powszechnego pokoju należy ze szczególną satysfakcją skonstatować, że traktat berliński, stanowiący wraz z traktatem w Rapallo podstawę stosunków sowiecko-niemieckich, wskutek wymiany dokumentów ratyfikacyjnych obecnie ponownie nabiera mocy prawnej".

Do komunikatu załączony jest protokół z dnia 24 czerwca 1931 r.

PRÓBY NIEMIECKIE.

MOSKWA, 6.5 (PAT) — Należy zaznaczyć, że inicjatywa ratyfikacji wyszła tym razem ze strony Niemiec i że właśnie w tej sprawie ambasador Chińczuk był 28 kwietnia przyjęty przez Hitlera. Nie bacząc na dokonaną wczoraj ratyfikację, ton piątkowej prasy sowieckiej wobec Niemiec nie uległ złagodzeniu.

„Izwiestja" zamieszczają na naczelnem miejscu depeszę swego korespondenta berlińskiego, wskazując na izolację Niemiec. Wszystkie pisma po dawnemu omawiają niemieckie sprawy w tonie najbardziej negatywnym. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że podjęta przez Niemcy próba unormowania stosunków z ZSRR ma pewien związek z analogiczną próbą unormowania stosunków polsko-niemieckich.

Moskwa czyści stajnię Augjasza.

Nowe rugi w stronnictwie komunistycznem.

WARSZAWA, 6. 5. — Zapowiedziana jeszcze w końcu ub. r. „czystka" w stronnictwie komunistycznem zostanie ostatecznie przeprowadzona w okresie od czerwca do 1 listopada r. b.

Jak donosi z Moskwy korespondent „Vossische Zeitung", obecnie liczba czynnych członków stronnictwa komunistycznego w Sowietach wynosiła około 2-ch miljonów; liczba zaś kandydatów na członków — 1,2 miljonów. W ciągu ostatnich 2 i pół lat ilość członków stronnictwa zwiększ. się o 1.4 mil. Naskutek masowego przystąpienia do stronnictwa nowych członków; wślizgnęły się elementy nieodpowiednie.

„Czystka" ma objąć wszystkie wrogie elementy, wszystkich opornych dyscyplinie stronniczej, oraz hipokrytów, wszystkich ludzi, posiadających skłonności mieszczańskie, wszystkich karjerowiczów i biurokratów oraz ludzi moralnie zepsutych.

O ile członek stronnictwa nie jest dosyć rozwinięty pod względem politycznym, a nadaje się wogóle na członka, musi znowu zostać kandydatem. Gdy jakiś kandydat jest politycznie mało przygotowany, zostaje on zaliczony do grona „sympatyzujących" i po roku może złożyć egzamin na kandydata.

Sejsmografy giełdowe notują:

Dalsza zniżka dolara, słaby kurs funta.

Kurs w Zurychu i Paryżu.

WARSZAWA, 6.5 (Tel. wł.) — Czułe sejsmografy giełdowe notują coraz to nowe, coraz bardziej niepokojące wstrząsy na międzynarodowych rynkach pieniężnych.

Sytuacja dolarowa nieco wyjaśniła się i waluta amerykańska należałoby spodziewać się, oscylować będzie przynajmniej do dn. 21 czerwca (to zn. do momentu rozpoczęcia światowej konferencji gospodarczej w Londynie), wokół kursu 7.50.

Wszystkie te wstrząsy walutowe, jak dotychczas, wynikające głównie z różnych nastrojów giełdowych, absolutnie nie wpływają na naszą sytuację pieniężną i w związku z tem nie należy się spodziewać żadnych specjalnych zarządzeń.

Wczoraj w godzinach rannych Bank Polski płacił za dolara 7.40, w obrotach międzybankowych notowano 7.45 w płaceniu. Za dolara złotego płacono 9.38 — 9.39, tranzakcje minimalne. Rubel złoty 4.96. Funt w dalszym ciągu słaby 29.70 — 29.75. Warto tu zaznaczyć, że obniżka funta i dolara jest prawie równoległa.

Na giełdach międzynarodowych notowano rano dolara 7.50 — 7.59.

Warszawska giełda zanotowała zwyżkę dewiz na Berlin w obrotach międzybankowych. Podczas gdy rano kurs utrzymywał się przy 207, około godziny 12-ej w południe skoczył na 210.

Tranzakcje walutami minimalne. Nastrój wyczekiwania.

DOLAR SPADA.

WARSZAWA, 6.4 (PAT) — Zniżka dolara w porównaniu z czwartkiem zaznaczyła się w piątek dość znacznie.

W Zurychu dolar spadł z 4.43 na 4.37,5, w Paryżu z 21.55 na 21.20.

W kursie funta szterlinga żadne zmiany prawie że nie zaznaczyły się.

W Warszawie w godzinach wieczorowych w obrotach prywatnych tranzakcyj dolarami nie dokonywano, przy tendencji zniżkowej.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-ŁOTEWSKIE.

RYGA, 6.5 — Wczoraj w Ministerstwie Skarbu rozpoczęły się rokowania między delegacją polską, z min. Beczkowiczem na czele i delegacją łotewską, reprezentującą Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Skarbu, z ministrem Anusem na czele.

Rokowania dotyczą rozwoju stosunków handlowych polsko-łotewskich.

NOMINACJA.

WARSZAWA. 4.5 PAT) — Pan Prezydent Rzplitej mianował pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego prezesa dr. Włodzimierza Orskiego, który od chwili zgonu ś. p. prezesa dr. Jana Piętaka pełnił już zastępczo obowiązki pierwszego prezesa trybunału.

OPŁATY NA FUNDUSZ PRACY.

WARSZAWA. 6.5 (Tel. wł.) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów, aby ci przypomnieli związkom samorządowym o obowiązku potrącania uposażenia i zarobków wszystkich osób pobierających stałe wynagrodzenie za najemną pracę w związkach samorządowych, przedsiębiorstwach, zakładach itp. 1 proc. z sumy uposażenia. Potrącenia te powinny być dokonywane również z emerytur i zaopatrzeń pobieranych przez byłych pracowników komunalnych z funduszów emerytalnych.

TERMIN ZWOŁANIA KONGRESU GOSPODARCZEGO.

WARSZAWA. 6.5 (Tel. wł.) — W związku z wiadomością o zwoływanym przez koła kierownicze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem kongresie gospodarczym, nasz korespondent dowiaduje się, że kongres ten odbędzie się prawdopodobnie w dniach 18 — 20 bieżącego miesiąca.

POSEŁ CHIŃSKI W WARSZAWIE.

NANKIN. 6.5 (Tel. wł.) — Rząd chiński mianował posłów swych przy rządach polskim, belgijskim, holenderskim, hiszpańskim, portugalskim i czesko-słowackim.

Zwycięstwo Tłoczyńskiego i porażka Hebdy

w pierwszym dniu turnieju tennisowego o puhar Davisa.

HAGA. 6.5 (PAT) — W pierwszym dniu turnieju tennisowego Polska — Holandja, o puhar Davisa, rozegrano dwie gry pojedyncze: Hebda — Himer i Tłoczyński — Hugan.

Himer złożył dowód, iż pogłoski o jego świetnej formie nie były przesadzone: pokonał on Hebdę w trzech setach: 3:6, 2:6, 2:6.

W drugiej grze pojedyńczej Tłoczyński wykazał miażdżącą przewagę wobec swego partnera, Holendra Hugana, zwyciężając go w stosunku 6:1, 6:2, 6:4.

Nie oddamy Niemcom korytarza.

Trzeźwy głos Chamberlaina.

PARYŻ, 6. 5. W wydawnictwie „Agence Economique et Financiere" Austen Chamberlain omawia w dłuższym artykule zagadnienie utrzymania przez Anglję polityki izolacji.

Mówiąc o nowym duchu, panującym w Niemczech, Chamberlain zaznacza, że duch ten to najgorszy imperjalizm pruski z dodatkiem zdziczenia i pychą etniczną, która nie pozwala uznać obywateli Rzeszy, nie mających czystej krwi północnej za równouprawnionych.

Czyż można — pyta Chamberlain — z takim rządem dyskutować o zagadnieniu korytarza?

Korytarz polski zamieszkały jest przez Polaków. Czyż zgodzimy się znów oddać Polaków pod władzę takiego rządu?

Nie dzisiejszym Niemcom można przyznawać ustępstwa i nie dzisiejszym Niemcom Europa może dać równouprawnienie, o którem mówił prezes angielskiej rady ministrów p. Mac Donald.

Gen. Górecki gościem Legjonu Amerykańskiego.

Uroczyste przyjęcie w Indjanopolis.

INDIANOPOLIS, 6. 5. (PAT). American Legion zgotował generałowi Góreckiemu uroczyste przyjęcie.

W godzinach rannych gen. Górecki jako prezydent Fidacu wygłosił przemówienie, w którem podkreślił konieczność poszanowania traktatów. W godzinach południowych gubernator Indiany przyjmował gen. Góreckiego śniadaniem poczem gen. Górecki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i zwiedził większe fabryki i banki.

W godzinach wieczorowych gen. Górecki podejmowany był jako gość honorowy przez naczelnika Legjonu Amerykańskiego, Johnsona. W dłuższej mowie gen. Górecki przypomniał rozwój stosunków polsko-amerykańskich, oddał hołd pamięci prezydenta Wilsona i wykazał niezbędność dostępu do morza dla rozwoju takiego kraju, jak Polska.

STRAJK TKACZY W SCHLOESSEROWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Wczoraj o godz. 10 rano robotnicy zatrudnieni w tkalni „Schloesserowskiej Manufaktury" w Ozorkowie pod Łodzią opuścili pracę, przystępując do strajku. Strajk wybuchł na tle spornej interpretacji umowy zbiorowej. Robotnicy wezwali inne działy zakładów do strajku.

GANDHI ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ.

MARDAS 6.5 (Tel. wł.) — Gandhi został wypuszczony na wolność.

BILANS WASZYNGTONU.

Za kilka dni były premjer Herriot, nadzwyczajny ambasador Francji wyląduje na wybrzeżu francuskiem. Jak przedstawia się bilans rozmów w Waszyngtonie? Pozytywnie, czy negatywnie? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, należy przedewszystkiem rozróżnić prezydenta Stanów Zjednoczonych, p. Roosevelta i kongres, w którego rękach spoczywa w istocie klucz wszelkich pertraktacyj.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych odnosi się do Francji z prawdziwą sympatją. Przyjaźń francusko-amerykańska, jeżeli nie odżyła w pełni, to jednak nastąpiło znaczne zbliżenie i wzajemne zrozumienie. Mimo jednak swej energji, prezydent Roosevelt nie ma wolnych rąk. Istotnym panem sytuacji pozostaje w dalszym ciągu senat amerykański. To też, jak ktoś słusznie tutaj się wyraził, nie chodzi tyle o pozyskanie prezydenta Roosevelta, ile o przekonanie i pozyskanie samej Ameryki. Opinja jej znajduje się obecnie w stanie przejściowym: posunięcia polityki faszystowskiej i hitlerowskiej nie przeszły bez echa za Oceanem. Nieprzejednany dotąd senator Borah zdaje się zmienił nieco front, a to nietylko względem Francji, lecz także wobec kwestji „korytarza" polskiego, która z inicjatywy p. Mac Donalda oraz różnych germanofilów była omawiana w Waszyngtonie.

Niemniej jednak komunikat streszczający rokowania pomiędzy Rooseveltem a p. Herriotem, jest nadzwyczaj mglisty. Z trzech zasadniczych kwestyj rozważanych w Waszyngtonie, a mianowicie: odrodzenia ekonomicznego, rozbrojenia, długów — żadna nie została ostatecznie rozwiązana.

Co do pierwszej, to, według kompetentnych osobistości francuskich, powinna ją przedewszystkiem poprzedzić stabilizacja dolara i funta. Tymczasem w Waszyngtonie była omawiana sprawa rozejmu celnego, który miałby trwać aż do 12 czerwca, t.j. do chwili zwołania konferencji ekonomicznej w Londynie. P. Herriot zamierza podobno użyć całego swego wpływu wobec parlamentu, by uzyskać właśnie ów rozejm. Zadośćuczynienie jednak temu żądaniu stanowiłoby ruinę dla francuskiego handlu i przemysłu w chwili, w której Stany Zjednoczone deprecjonują dolara i gdy bilans handlowy Ameryki przedstawia się korzystnie, a bilans handlowy Francji ma deficyt, sięgający sumy przeszło 10 miljardów franków. Żądanie rozejmu celnego z punktu widzenia amerykańskiego jest zrozumiałe. Ameryka chce wyzyskać obniżenie wartości dolara dla zwiększenia swego eksportu i niechciałaby, aby podwyżka ceł na jej produkty zepsuła tę kalkulację.

Pod względem rozbrojenia była wprowadzie mowa w Waszyngtonie o ustanowieniu t.zw. „automatycznej" kontroli nad zbrojeniami ale wzamian za pewne osłabienie zbrojeń Francji. Zważywszy napięcie nacjonalistyczne, panujące na terytorjum Rzeszy od czasu utrwalenia się tam hitleryzmu, podobne projekty kontroli są oczywiście najzupełniej niewystarczające. Z drugiej strony rozważano także sprawę wyrzeczenia się przez Stany Zjednoczone wolności morskiej, czyli prowadzenia handlu w razie wojny z napastnikiem. Tego rodzaju gwarancja jest jednak również niedostateczna, jeżeli chodzi o realne zapewnienie bezpieczeństwa.

Zagadnienie długów pozostaje nadal w zawieszeniu. O ile w czasie pierwszych dni dyskusyj z p. Mac Donaldem była mowa o przyznaniu moratorjum co do nowej raty czerwcowej, to obecnie, zdaje się kongres amerykański nie podziela w tej sprawie zdania prezydenta Roosevelta. Dlatego też opinja francuska z satysfakcją podkreśla, iż dobrze się stało, że p. Herriot nie uzyskał przed wyjazdem od swego rządu obietnicy uiszczenia przez Francję zaległej wypłaty Ameryce.

Reasumując całokształt rozpatrywanych w Waszyngtonie zagadnień można powiedzieć, że jeżeli ich wynik nie jest zupełnie negatywny, to jednak nie przedstawia się zbyt dodatnio, jako preludjum do przyszłej światowej konferencji ekonomicznej. W Londynie dopiero nastąpi zwarta dyskusja. Nie rozpocznie się ona jednak pod zbyt pomyślnemi auspicjami.

Opinja francuska podkreśla przedewszystkiem, że jeżeli należy cieszyć się szczerze z uczuć i sympatji, jakie względem Francji żywi prezydent Roosevelt, to jednak nie powinno się oddawać zgubnym złudzeniom co do nagłego zwrotu w opinji amerykańskiej. Kampanja rozwinięta tam przez propagandę niemiecką, zbyt głębokie zapuściła korzenie, by ją można było z miesiąca na miesiąc rozbroić. Nie zapominajmy zresztą, iż jednym z najpoważniejszych wyborców dzisiejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych był nie kto inny, jak sławny germanofilski potentat prasowy Hearst. Niemniej jednak w Białym Domu wpływy niemieckie podobno zmalały.

Ameryka pragnie obecnie współpracować nad odbudową ekonomiczna świata i Europy. Powoduje się w tem, jak powiedział p. Tardieu, nie humanitaryzmem, ale własnemi kłopotami wewnętrznemi. Szuka zatem nowych dróg, by wyjść z trudnej sytuacji. Przyszłość pokaże, czy dadzą one oczekiwane rezultaty, a nie przyniosą znużonym i zubożałym materjalnie i moralnie społeczeństwom ponownych rozczarowań. Traktat wersalski nie jest doskonały. Stanowił on jednak najlepszą podstawę powojennej Europy. Niemal wszyscy wielcy b. aljanci za wyjątkiem Francji, jeżeli nie podkopali sami, to niemniej przyczynili się do naruszenia jego podwalin. A jednak jedynem wyjściem z trudnej fazy ekonomicznej, jak i politycznej było utrzymanie ich solidarności. Jej rozbicie wykorzystały zręcznie Niemcy. Dzisiaj jednak nietylko Europa, ale i Ameryka drogo opłacają ten błąd.

WALKA Z SOCJALIZMEM W NIEMCZECH.

W całej Rzeszy gmachy związków zawodowych zostały obsadzone przez szturmówki i policję. Na ilustracji zajęcie centrali związków zawodowych w Berlinie.

OFICJALNA PROPAGANDA HITLERYZMU W GDAŃSKU.

W związku z proklamowanym przez Hitlera w dn. 1 maja w Niemczech „Dniem pracy" prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg i kanclerz Rzeszy Hitler przyjęli delegację hitlerowską z w. m. Gdańska, naruszając w ten sposób postanowienia traktatów pokojowych.

KOMUNIŚCI BELGIJSCY PRZECIW HITLEROWI.

W pochodzie 1-majowym z Brukseli niesiono między innemi kukłę, przedstawiającą powieszonego Hitlera.

PIERWSZA PŁYWAJĄCA WYSPA.

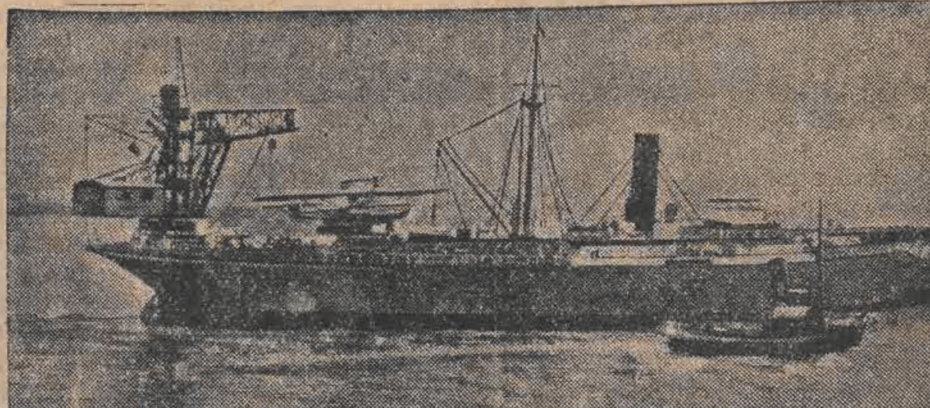

Na Atlantyk wypłynęła z Kilonji pierwsza pływająca wyspa, która służyć ma w przyszłości jako stacja dla aeroplanów w obsłudze linji Europa— Afryka — Ameryka Południowa.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

HITLERYZM ATAKUJE.. GRANICĘ WŁOSKĄ.

Kurjer Poznański.

Tymczasem inna obręcz zaciska się około granicy włoskiej. „Anschluss" hitlerowców styryjskich z bawarskimi dokonał się na całej linji na skutek zwycięstwa hitlerowców w Tyrolu i tłumnego ich wejścia do rady miejskiej w Innsbrucku. Oto namacalny zysk, jaki zapisuje na swoje dobro polityka zgiętliwego popierania hitlerowskich Niemiec. Co więcej wiadomo, iż mimo istnienia silnych rządów faszystowskich, propaganda hitlerowska rozwija się na dobre pośród Niemców w prowincji Górnej Adygi. Okazuje się, że łatwiej djabła rozpętać, niż go wziąć za rogi i trzymać. Kłopoty, jakie ma polityka włoska, forytująca jedną ręką hitleryzm, jako siłę, skierowaną przeciwko Francji i „jej satelitom", a drugą, zagradzając mu drogę w Austrji i u swych granic w obronie przed „Anschlussem", nie będą się zmniejszały, lecz przeciwnie będą się zwiększały. Na razie pomyślną okoliczność dla Włoch stanowi taki, że taki czynnik, jak Watykan, powodowany innemi względami, spogląda z nieufnością na hitleryzm i na jego zakusy przyłączenia katolickiej Austrji do hitlerowskich Niemiec.

BEZSILNOŚĆ HITLERA WOBEC BEZROBOCIA.

Nasz Przegląd:

Hitler przyznał się półgębkiem do bezsilności państwa i niezaradności skarbu w zakresie radykalnej walki z bezrobociem. Apelując do każdego poszczególnego obywatela, aby przysporzył pracy swemu „bliźniemu" przypieczętował on bankructwo socjalizmu „narodowego" który przeciwstawił socjalizmowi „klasowemu" zbawienną receptę na wszelkie dolegliwości. Bardziej konkretnie brzmiała zapowiedź zniesienia umów taryfowych, regulujących stopę życiową robotników, zarudnionych w przemyśle.

Bezpośrednim wynikiem rozgromienia organizacji zawodowej proletarjatu będzie wprowadzenie indywidualnego systemu płac na miejsce umów kolektywnych

Rozkładowy proces demoralizacji, służalstwa i prowokacji ogarnie całą klasę robotniczą. Pod płaszczykiem uznawania „zdolności osobistych" w poszczególnych przedsiębiorstwach rozpocznie się sztuczna hodowla „jaczejek" hitlerowskich, które będą decydowały o sposobie zróżniczkowania taryf zarobkowych

ŻYDZI I MŁODZIEŻ POLSKA.

Gazeta Warszawska:

Ankietą akademicką, między innemi, zainteresował się feljetonista „Wiadomości Literackich", piszący po polsku poeta żydowski, p. Antoni Słonimski który, rozważając jej wyniki, pisze:

„Ankieta ta była rozpisana przed wybuchem zbydlęcenia hitlerowskiego w Niemczech. Teraz głosy młodzieży brzmiały ostrzej i śmielej. Przykład jest zaraźliwy, i barbarzyństwo uprawiane bezkarnie, na oczach całego świata rozgrzesza słowa dotąd wstydliwie rzucane z ust zaciśniętych grymasem nienawiści. Już to, co młodzież powiedziała o sobie, niezachęcona przykładem Hitlera, jest dość groźne i dość zasmucające. Są gdzieniegdzie w tych odpowiedziach słowa rozumne i ludzkie, ale przeważa, zalewa wszystko, nieprzytomna frazeologja, barbarzyński bełkot, pod którym płynie nurt pragnienia władzy... Ankieta pisma „ABC" to ilustracja powiedzenia. „ABC chleba chcę". Chleba i igrzysk Czyli posad, władzy, bicia żydów i żadnych zawracań głowy. Młodości, ty nad poziomy wylatuj! Nie. Młodzież endecka i wszystkie faszyzmy i hitleryzmy, to nie młodzież. To raczej starość, zgrzybiała starość, która chce wyszumieć".

Stanowisko p. Słonimskiego zrozumiałe jest wyłącznie z punktu widzenia żydowskiego.

Dlaczego dążenie naszego młodego pokolenia do zdobycia chleba i władzy ma być „barbarzyńskim bełkotem"? Przecież przyszłość tego pokolenia jest w dużym stopniu przyszłością Polski. Jak będzie wyglądała Polska, jeśli całe pokolenie polskiej inteligencji, zresztą nietylko inteligencji, zostanie pozbawione chleba i władzy? W czyim tedy ręku będzie władza i chleb?

P. Słonimski wolałby napewno, żeby proces opanowywania przez jego współbraci życia gospodarczego i politycznego w Polsce postępował bez przeszkód dalej.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Niemcy pod znakiem swastyki.

Działalność bojowego związku dla kultury niemieckiej. Literatura, sztuka, teatr na usługach nowego reżymu. Czystka w bibljotekach.

(Korespondencja własna K. Ł.).

Berlin, w maju.

Nowy reżym niemiecki poczyna działać we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Eksponentem ruchu hitlerowskiego w życiu kulturalnem jest „Kampfbund für deutsche Kultur", którego zwierzchnikiem jest hitlerowski mąż zaufania Hans Hinckel. O Hincklu, który jest komisarzem państwowym dla specjalnych poruczeń doniedawna nic nie wiedziano. Podczas znanego przyjęcia przedstawicieli związku prasy niemieckiej, na którem główną mowę wygłosił Goebbels, Hinckel dał się poznać jako zacięty antysemita, wygłaszając płomienną mowę przeciwko żydom. „Kampfund für deutsche Kultur" kieruje się wskazówkami swego przewodniczącego, co wynika chociażby z niedawno ogłoszonego na łamach prasy sprawozdania z działalności tego związku. Bojowy związek dla niemieckiej kultury w zupełności opanowany został przez tego działacza i ulega jego wpływom.

Teatry niemieckie bez wyjątku podlegają temu związkowi. Większość dyrektorów scen niemieckich usunięto. Zwolniono również dyrygentów, śpiewaków i artystów dramatycznych. Usuwano ze scen niemieckich nietylko żydów i marxistów, ale wogóle ludzi, którzy nie podobali się nowym władcom. Związek teatrów ludowych całkiem prosto przestał istnieć jako samodzielna organizacja i wcielony został do podobnej organizacji hitlerowskiej „Deutsche Bühne". Nikt oczywiście nie pytał się o to członków — „Normalizacja" przeprowadzona została również we związku dyrektorów varietes, na którego czele również stanęli wypróbowani hitlerowcy. — Niemiecki związek reklamy oraz związek praktycznej grafiki również podporządkowane zostały Kampfbundowi. — Normalizację przeprowadzono również w związku niemieckich architektów, na czele którego stanął hitlerowiec Loecher. Specjalną uwagę, jak powiada się w jednym w ostatnich oświadczeń, zwraca się na niemiecką sekcję międzynarodowego Penklubu. Na czele niemieckiego Penklubu stoją wspomniany już Hans Hinckel, Hans Johnst i dr. Schlösser. W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie „normalizacja" w niemieckim związku wydawców czasopism; już obecnie na czele tego związku stoją hitlerowcy Amann i Bergr.

Błędem byłoby przypuszczać, że chodzi tylko o formalne zmiany w przewodnictwie. Z nowem prezydjum przychodzą nietylko nowe nazwiska i nowa ideologja, ale zmienia się cała struktura „normalizowanych" organizacyj, bowiem pierwsze postanowienia nowego prezydjum dotyczą rewizji matrykuł członkowskich, z których wykreślani są wszyscy żydzi marxiści i td. Niemiecka literatura, niemiecka sztuka, niemiecka opinja publiczna — to wszystko podporządkowane zostało nowemu reżymowi. Jak daleko sięga prawomoc i odwaga nowych władców wnioskować można z tego, że zakazuje się oficjalnych obchodów dla uczczenia J. Brahmsa, który jeszcze niedawno wraz z trzema wybranymi ogłoszony został jako „praniemiecki" mistrz. Wówczas jeszcze hitlerowcy nie zdołali stwierdzić, że jeden z jego przodków był żydem...

Organizacje, które dotychczas nie uległy „normalizacji", same się zgłaszają i proszą, aby przeprowadzono w nich zmianę reżymu. Każdy klub kręglarzy zgłasza się do współpracy i domaga się „Gleichschaltungu", aby nie był zapomniany i aby zwrócić na siebie uwagę.

Nowy reżym atoli czyni przygotowania do innych jeszcze czynów. Po wielkim fajerwerku w dniu 1 maja przyjdą jeszcze mniejsze fajerwerki. W Berlinie utworzony został specjalny komitet, który ma przeprowadzić „czystkę" w berlińskiej bibljotece miejskiej i bibljotekach ludowych. Na czele tego komitetu stoi również Hans Hinckel. Na prowincji podobna „czystka" została już przeprowadzona. W miejskiej bibljotece największej dzielnicy berlińskiej Kreuzbergu wyłączono z bibljoteki w pierwszych dniach rewizji 2.500 tomów. Są to dzieła Emila Ludwiga, Alfreda Kerra, d-ra Hodana, Róży Luxemburg itd. itd. Na indeks daje się coraz to nowych autorów. Na indeksie znalazł się również czeski powieściopisarz, autor „Dzielnego wojaka Szwejka" Jarosław Haszek. Wyeliminowane z bibljoteki książki zwożone będą na plac Belle-Alliance i tam publicznie spalone. Ta autodafe w XX wieku przypominać będzie średniowiecze, kiedy palono dzieła licznych pisarzy, z tą tylko różnicą, że wówczas na stosie palono również autorów. Zresztą autorzy, których książki znalazły się na indeksie dawno już znajdują się zagranicą. Niemiecka autodafe może przybrać olbrzymie rozmiary, bowiem czystka nie ogranicza się do bibljotek, ale przeprowadzona będzie również w księgarniach i wydawnictwach. Na prowincji niemieckiej już to uczyniono, a w Berlinie dają się już zauważyć tego początki. Właśnie w tych dniach w jednym z największych domów handlowych posiadającym również obszerny asortyment książkowy, zapowiedziano wizytę organów kontrolnych. Takiej samej wizyty spodziewają się inne domy wydawnicze i księgarnie. Składy książek mają być dokładnie zrewidowane. Jakie następstwa to będzie miało dla produkcji książkowej, nie trzeba przytaczać. Można to już obecnie zobaczyć na rynku księgarskim.

Oto, jaki los spotyka niemiecką kulturę, niemiecką literaturę, teatr, sztukę... Wszystko to zaprzęgnięte ma być w rydwan swastyki hitlerowskiej, w rydwan nowych władców Niemiec...

Zygmunt Różycki.

Co dzień niesie?

MAJ **6** SOBOTA

DZIŚ Jana Ap. i Ew.
Jutro Op. św. Józefa

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.05
Wschód księżyca	15.11
Zachód księżyca	2.44
Długość dnia	15.05
Przybyło dnia	7.13

Koszty utrzymania wzrosły o 0,16 proc.

a) Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi pod przewodnictwem naczelnika dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia wysokości kosztów utrzymania. W wyniku obrad komisja ustaliła, że koszta utrzymania w kwietniu rb. w porównaniu z kosztami utrzymania w marcu rb. zwiększyły się o 0,16 proc.

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła zwyżka cen masła, chleba, mąki, jednakże zrównoważone zostały zwyżki przez spadek cen mleka, jaj, ryżu, węgla nafty, mydła.

Zatwierdzenie budżetów miast.

a) Wczoraj pod przewodnictwem p. wicewojewody Potockiego odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego w Łodzi, na którem rozpoznawano szereg spraw.

Sprawa odwołania złożonego przez wiceprezydenta m. Łodzi dr. Wielińskiego została odroczona do następnego posiedzenia.

Natomiast rozpoznano i zatwierdzono szereg budżetów samorządów miast województwa łódzkiego a mianowicie miasta Kalisza, Piotrkowa i Tomaszowa Mazowieckiego.

Delegacja Magistratu łódzkiego w kamieniołomach kieleckich.

a) Wczoraj wyjechali na teren woj. kieleckiego przedstawiciele Magistratu w osobach ławnika Izdebskiego, naczelnika inż. Wyszkowskiego. Delegacja zwiedzi Państwowe Zakłady Kamieniołomów w Zagnańsku i zbada czy granitowa kostka produkowana przez wspomniane zakłady nadaje się na bruki łódzkie. W wypadku stwierdzenia, iż kostka kielecka nadaje się dla bruków łódzkich Magistrat zawrze umowę na dostawę.

Zjazd Okręgowy Zw. Strzeleckiego.

Dnia 7 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej Doroczny Zjazd Okręgowy Związku Strzeleckiego z następującym porządkiem dziennym.

Otwarcie Zjazdu, przyjęcie porządku obrad, odczytanie protokółu z poprzedniego zjazdu, sprawozdanie, wybory rozpatrzenie wniosków komisji.

Na zjazd przybywają delegaci z całego Okręgu oraz przedstawiciele Władz Głównych ZS.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiego 11 Listopada 15. S-rów Gorfeina, Piłsudskiego 54. St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Łódź orłom polskim.

Pomnik ku czci Żwirki i Wigury uwieczni pamięć bohaterów przestworzy.

Monument fundacji Rady Miejskiej stanie na lotnisku w Lublinku.

Odsłonięcie pomnika nastąpi 14-go maja.

t) Tragiczna śmierć asów lotnictwa polskiego śp. por. Żwirki i inż. Wigury zjawiająca się bezpośrednio po brawurowym, bohaterskim locie dokoła Europy — wciąż jeszcze targa serca całego społeczeństwa polskiego. Dotąd jeszcze żyje wśród nas owa cudowna i radosna chwila zwycięstwa lotnictwa polskiego, a później straszliwy moment tragicznej śmierci wielkich tryumfatorów, którzy zadziwili swem wielkim dziełem cały świat.

Zbyt silnie zareagowaliśmy na te dwa tak różne w swej treści momenty, zbyt wielką stratę ponieśliśmy aby przejść na tem do porządku dziennego.

Dziś, gdy jesteśmy w przededniu dwóch rocznic: jednej radosnej drugiej zaś smutnej i przygnębiającej — gdy świat cały niebawem wspomni wielki dzień tryumfu i żałoby lotnictwa polskiego — **Łódź czyni gorączkowe przygotowania do odsłonięcia pomnika ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury** aby po wsze czasy stanowił widomy znak wielkiego, choć tak krótkiego tryumfu dwóch bohaterów narodowych by stał się symbolem heroicznych wysiłków tak bliskim naszemu miastu.

Pomnik ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury został ufundowany przez Radę Miejską m. Łodzi i stanie na lotnisku łódzkiem w Lublinku.

Pomnik posiadać będzie cztery metry wysokości. Na wysokim cokole stanie okazała figura sokoła symbolizującego lotnictwo o jednem skrzydle pochylonem ku dołowi. Na cokole widnieć będą nazwiska tragicznie zmarłych bohaterów szalanżu międzynarodowego por. Żwirki i inż. Wigury. Twórcą pomnika jest art. rzeźbiarz A. Urbanowicz. Odsłonięcie pomnika w Lublinku projektowane jest w czasie tygodnia LOPP w dniu 14 maja.

W związku z temi uroczystościami przybędzie z Warszawy szef aeronautyki płk. Rayski.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa uroczystość odsłonięcia pierwszego pomnika ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury transmitowana będzie przez Rozgłośnię Łódzką Polskiego Radja na wszystkie stacje polskie.

W rocznicę bojów 2-go Korpusu.

Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków w Warszawie.

15-lecie działań wojennych tych formacyj.

W roku bieżącym wypada 15-lecie bojowych działań II-go Korpusu W. P. rozpoczętych wiosną a zakończonych dnia 11 maja 1918 roku bitwą z Niemcami pod Kaniowem, oraz powstaniem na Kubaniu jesienią tegoż roku i wyruszenia na front koalicyjny pod Odesą 4-ej Dywizji Strzelców gen. Żeligowskiego.

Z okazji tej Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków urządza w Warszawie w dniach 13 i 14 maja br. Zjazd b. wojskowych obu formacji oraz członków Związków Wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego.

Zjazd rozpocznie się w dniu 13 maja b. Mszą żałobną za poległych Kaniowczyków i Żeligowczyków w kościele przy ul. Długiej poczem obecni na mszy św. udadzą się do grobu Nieznanego Żołnierza na placu Marsz. Piłsudskiego gdzie zostaną złożone wieńce.

W pochodzie weźmie udział Oddział Przysposobienia Wojskowego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w swych tradycyjnych mundurach, oraz delegacje Związków Wojskowych zrzeszonych w Federacji PZOO.

Tegoż dnia o godz. 12 uczestnicy Zjazdu, b. wojskowi II Korpusu W. P., 4-ej Dywizji Strzelców W. P. i członkowie Zw. Wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego, zbiorą się w gmachu Reprezentacyjnego Kasyna Oficerskiego (Al. Szucha 29) na wspólny obiad żołnierski.

O godz. 17.30 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

W dniu następnym, w niedzielę odbędzie się w gmachu Reprezentacyjnego Kasyna Oficerskiego (Al. Szucha 29) Akademja o godz. 11.30, na której będą wygłoszone przemówienia powitalne i okolicznościowe urozmaicone popisami wokalno-muzykalnemi.

Zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków poczynił już wszystkie niezbędne starania u odpowiednich władz państwowych w celu otrzymania zezwolenia na udzielenie urlopów na Zjazd dla kolegów wojskowych urzędników państwowych i kontraktowych pracujących w Urzędach i Instytucjach Państwowych zwrócił się także do ministerstwa Kolei Państwowych o udzielenie zniżek kolejowych dla uczestników Zjazdu; zniżki zostały przyznane.

Dla uczestników Zjazdu zgłaszających zawczasu zapotrzebowanie do Komisji Zjazdowej będą zarezerwowane noclegi w cenie 50 gr od osoby.

Wszelkich informacyj dotyczących Zjazdu udziela pisemnie i na miejscu od godz. 16-ej do 18 Komisja Zjazdowa w lokalu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w Warszawie, ul. Żórawia 9-26, tel. 9.76-76.

Wszechpolski zjazd właścicieli autobusów w Warszawie.

Delegacja łódzka wyjechała dziś do stolicy.

(i) Dziś rano wyjechała do Warszawy w składzie kilkudziesięciu osób, delegacja wojewódzkiego Związku Właścicieli Autobusów. Delegacja weźmie czynny udział w dwudniowych obradach III-go wszechpolskiego zjazdu Związku Związków Właścicieli Autobusów R. P. Obrady zjazdu tego rozpoczynają się dziś w południe.

Delegacja łódzka na zjeździe poruszy przedewszystkiem art. 10 Ustawy Koncesyjnej, dotyczący kwestji utrzymania koncesji na dotychczasowych warunkach poruszy również sprawę zbyt wysokich stawek określonych zarządzeniem o Państwowym Funduszu Drogowym oraz niemniej aktualną sprawę ubezpieczeń.

Po obradach III wszechpolskiego zjazdu Związku Związków Właścicieli Autobusów R. P., Związek Właścicieli Autobusów województwa łódzkiego zwołuje na dzień 22 b. m. nadzwyczajne walne zebranie członków na którem nastąpi złożenie sprawozdania z przebiegu i uchwał powziętych na zjeździe wszechpolskim.

KARMELKI DESEROWE
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Pozwolenia na broń dla listonoszów.

Prośba o zniesienie kosztów.

Związek Niższych Pracowników Poczt Telegrafów i Telefonów zwrócił się do Ministerstwa Poczt w sprawie pozwoleń na broń dla listonoszy.

Podkreślono, że listonosz pieniężny powinien być zaopatrzony w broń dla ochrony powierzonego mu mienia publicznego oraz dla ochrony własnej. Ponieważ urzędy pocztowe nie przydzielają listonoszom broni, nabywają oni ją na własny koszt. Ponadto jednak listonosze ponosić muszą koszty uzyskania pozwolenia w wysokości około 15 zł. Związek domaga się, aby pozwolenia te wydawane były listonoszom bezpłatnie, zgodnie z rozporządzeniem, przewidującem, że pozwolenia na broń wydawane funkcjonarjuszom państwowym na podstawie zaświadczeń ich władzy przełożonej wolne są od wszelkich opłat. Pracownicy domagają się, aby zaświadczenia tego rodzaju wydawane były przez urzędy pocztowo - telegraficzne.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

W niedzielę, dnia 7 b. m. odprawi nabożeństwo w polskim języku w kościele św. Jana o godz. 12 pastor Kotula. w kościele św. Trójcy pastor Sterlack, nabożeństwo szkolne o godz. 10 pastor Tadeusz Wojak.

Mydło Bebe Szolmana
idealnie pielęgnuje ciałko dzieci

Z obczyzny na ziemię ojczystą.

Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

(t) Rokrocznie Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Niemiec organizuje na terenie województwa łódzkiego kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

W czasie wakacyj przybywa do nas z za kordonu kilka tysięcy dzieci, które zapoznawają się z kulturą swej Ojczyzny oglądają pamiątki historyczne, przyglądają się twórczej pracy społeczeństwa polskiego.

Dożywione i pokrzepione na duchu wracają „Niemczaki" do pieleszy domowych opowiadając wśród najbliższych o cudach ojczystego kraju.

W związku ze zbliżającym się już okresem wakacyjnym ukonstytuował się nowy zarząd Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Niemiec z p. Augustynowiczową na czele. W skład zarządu weszli pp.: Jadwiga Sumińska, dyr. Kukulak, Chwalbiński i Szubert.

Powołano do życia 4 sekcje: dochodów niestałych, opieki, finansową i prasową.

W środę odbędzie się ogólne zebranie wszystkich sekcyj, które na koniec maja przygotowują kwestę na ulicy i w lokalach publicznych.

Zbiórka ta ma zasilić fundusze Towarzystwa i mieć będzie duży wpływ na rozmiar prowadzonych kolonij.

Społeczeństwo łódzkie, znane ze swej ofiarności na ten cel i w tym roku poprze niewątpliwie wysiłki Towarzystwa.

III KONCERT MIĘDZYSZKOLNY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA MŁODZIEŻY.

W niedzielę, dnia 7 maja o godzinie 11 m. 30 w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się III koncert międzyszkolny Pol. Czerw. Krzyża Młodzieży.

W programie orkiestry, chóry szkolne, deklamacje, fortepian oraz obrazek sceniczny.

Ceny miejsc dla młodzieży 20 gr., dla dorosłych 45 gr. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Pol. Cz. Krzyża Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 2.

Czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie PCK. dla młodzieży szkolnej w Niutkowie.

S. S. Van Dine

„COLT 45"

Przekład autoryzowany z angielskiego

47

Oczy jej zaszły mgłą.

— Ach, Boże! przyznał się do winy, bo myślał, że ja zabiłam.

— Właśnie. Przykra sytuacja. Ale jak on to sobie wyobraża? Skądby pani wzięła broń?

— Znam wielu oficerów przyjaciół jego i majora Bensona — a w czasie ostatnich wakacyj ćwiczyłam się w strzelaniu z rewolweru. O! mógł mnie posądzić.

Vance wstał i skłonił się dwornie.

— Dziękuję pani serdecznie za pomoc i szczerość. Widzi pani, prokurator miał kilka hipotez co do tej zbrodni. Najprzód panią posądzał później panią i kapitana — à quatre mains, potem samego kapitana. Umysł prawnika jest tak głęboki że potrfi przyjąć najsprzeczniejsze teorje. Smutne to co powiem, ale on jeszcze wierzy w waszą winę, indywidualnie i kolektywnie. Nie mogąc go przekonać, przywiozłem tutaj z sobą, żeby usłyszał prawdę z ust pani.

Podszedł do prokuratora, który słuchał z zaciśniętemi ustami i oczami w ogniu.

— No, więc, mój drogi, co teraz powiesz o winie pani, czy kapitana? Chyba go wreszcie uwolnisz? Raz już cię o to prosiłem.

Wyciągnął ramiona teatralnie błagalnym gestem.

Markham zapanował nad furją. Wstał i podając rękę pannie, rzekł uprzejmie i dobrotliwie: (— Przyznam się, że znów mi zaimponował prawdziwą wielkodusznością).

— Proszę pani, niech mi pani wierzy że nie żywie już żadnych podejrzeń ani co do pani, ani co do kapitana... Przebaczam memu przyjacielowi jego docinki, bo ustrzegł mnie od wielkiej niesprawiedliwości. Kapitana uwolnię. Trzeba tylko załatwić pewne formalności.

Na ulicy zwrócił się do Vance'a z hamowaną wściekłością:

Więc ja więziłem kapitana, a tyś błagał, żeby go uwolnić? Ty jaszczurze, wiesz dobrze, że ja nie posądzałem ani jej, ani jego.

Vance westchnął smutnie.

— O! na Boga! Czy ty mi nie chcesz być żadną pomocą?

— Ale poco było robić ze mnie osła wobec tej panny? — bełkotał Markham. — Naco się to mogło przydać?

— Naco? — Vance udał kolosalne zdumienie. — Bez tego, bez jej zeznań, nieprędko byś trafił na trop przestępcy. Teraz wiemy, skąd rękawiczki i torebka panny St. Clair znalazły się w mieszkaniu Bensona co za interesantka była u niego w biurze, dlaczego panna St. Clair wróciła do domu dopiero po pierwszej, dlaczego była z nim na obiedzie, a u niego na podwieczorku, skąd się wzięły klejnoty na stole, dlaczego kapitan wyprawiał takie szopki z rewolwerem i dlaczego wziął winę na siebie. Czy to wszystko nie ma dla ciebie żadnego znaczenia?

Przystanął i zapalił papierosa.

— Szczególnie ważne jest to, że ona zawsze wracała do domu o dwunastej i że wszyscy jej znajomi wiedzieli o tem. Nie lekceważ tego szczegółu, mój kochany. Czy ci nie mówiłem iż zabójca musiał wiedzieć, że Benson był na obiedzie z panną St. Clair?

— Powiedz lepiej odrazu że wiesz kto go zabił — zadrwił Markham.

Vance puścił w górę kłąb dymu.

— Wiem. Wiedziałem od pierwszej chwili.

Prokurator chrząknął ironicznie.

— Doprawdy? Jak doznałeś objawienia i kiedy?

— O! w pięć minut po przestąpieniu pierwszy raz progów domu zbrodni.

— Tak? Więc dlaczegoś mi tego odrazu nie powiedział? Uniknęłoby się tych wszystkich męczących zachodów.

Nie mogłem — śmiał się Vance. — Nie byłeś przygotowany na przyjęcie mojej apokryficznej wiedzy. Musiałem cię wpierw wyprowadzić z labiryntu krętych ścieżek. Jesteś uparty i nie masz za grosz wyobraźni.

Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę i ująwszy przyjaciela pod rękę, rzekł poufnie:

— Teraz pojedziemy na krótką pogawędkę do Platzowej, a potem — potem wyznam ci wszystkie moje dziewicze sekrety.

ROZDZIAŁ XXI.

Coś o rasie i dziedziczności.

(Środa, 19-go czerwca, godz. 5,30 po południu).

Gospodyni przyjęła nas z widoczną niechęcią. Jej czerstwa twarz nosiła ślady głębokiej troski, a potężna, silna postać robiła wrażenie jakby łamanej. Snitkin zameldował nam przy wejściu, że Platzowa czyta starannie sprawozdanie ze sprawy i ciągle go się o coś dopytuje.

Weszła do bawialni, nie patrząc na nas i usiadła na wskazanym przez Vance'a fotelu ruchem ciężkiej rezygnacji. Spotkawszy się z jego oczami, odwróciła głowę z widocznym przestrachem tak jakby się zlękła, że ją przejrzy nawylot i odgadnie jakąś zazdrośnie strzeżoną tajemnicę.

Vance zaczął bez żadnych wstępów.

— Pani Platzowa, proszę mi powiedzieć, czy pan Benson ukrywał się z tem, że nosił perukę? Czy przyjmował znajomych bez peruki?

Na twarzy kobiety odmalowała się ulga.

— O, nie. Zawsze ją miał na głowie.

— Niech pani się postara przypomnieć sobie, czy choć raz przyjął kogoś bez peruki?

Milczała chwilę, marszcząc brwi.

— Raz widziałam, jak ją zdjął i pokazał panu pułkownikowi Ostranderowi, starszemu panu, który go często odwiedzał. Ale to był przyjaciel. Nawet kiedyś mieszkali razem.

— Nikomu innemu?

Platzowa znów się zamyśliła.

— Nie — odparła po kilku minutach.

— Interesantom tak się nie pokazywał?

— Ani interesantom, ani obcym... Jeżeli siedział w tym pokoju bez peruki w czasie gorąca, to zawsze zasłaniał tamte okno... Można przez nie zajrzeć z ulicy.

— Dobrze, że pani zwróciła na to uwagę... To znaczy, że stojąc na stopniach przed drzwiami można było zapukać w szybę, lub w żelazne pręty i zwrócić w ten sposób uwagę osoby, znajdującej się w tym pokoju?

(D. c. n.)

ś. † p.

HERMAN WILDE

b. długoletni Członek Zarządu i Dyrektor naszej Spółki

zmarł w dniu 5 maja 1933 r.

Zmarłego zawsze wysoko ceniliśmy, jako Człowieka o wyjątkowej prawości i wyjątkowych zaletach charakteru, a zasługi, jakie położył dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa, pozostawiły Mu wdzięczną naszą pamięć.

ZARZĄD

Sp. Akc. Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewni Żelaza

J. JOHN w Łodzi.

ś. † p.

HERMAN WILDE

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 5 maja r. b., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy starego cmentarza ewangelickiego w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 7 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, synowie, siostry i rodzina.

ś. † p.

HERMAN WILDE

Prezes Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Oddziału Łódzko-Kaliskiego

zmarł dnia 5 maja 1933 roku.

W Zmarłym tracimy zacnego i prawego człowieka oraz wielce zasłużonego działacza na polu rozwoju naszego życia gospodarczego

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 7 maja r. b. o godzinie 4-ej po poł. z kaplicy na starym cmentarzu ewangelickim w Łodzi.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych

Oddział Łódzko-Kaliski

Mieszkańcy Tuszyna protestują

przeciwko zakusom niemieckim.

Dnia 3 maja 1933 r. ludność m. Tuszy na pow. i woj łódzkiego zebrana z okazji Święta Narodowego. w liczbie 1700 osób energicznie protestuje przeciwko zakusom niemieckim na rdzenne ziemie polskie i w tym celu podejmuje następującą rezolucję: dokumentujemy przed światem. że pragniemy spokoju dla siebie i naszych sąsiadów: żądamy od rządu Polskiego, ażeby w Lidze Narodów gorąco zaprotestował przeciwko wrogim wystepom Hitlera i jego towarzyszy, godzących w całość granic Rzplitej Polskiej, żądamy aby Polacy na terenie Rzeszy korzystali z takich samych praw jakie posiadają Niemcy na terenie Polski; domagamy się energiczn. zaprotestowania, aby radio i prasa niemiecka nie służyły do celów zaborczej propagandy niemieckiej; domagamy się, ażeby zaprotestowano przeciwko krzywdzącym i obelżywym epitetom pod adresem Polaków.

Z pogrzebu adw. Henryka Krukowskiego.

W dniu wczorajszym liczne tłumy publiczności odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego w Łodzi przedstawiciela starszej palestry naszej Henryka Krukowskiego. Zmarły dla zalet serca i umysłu cieszył się powszechnym szacunkiem, przez kolegów zaś. jako wysoce etyczny towarzysz pracy, szczególnie był ceniony. Przemawiali na cmentarzu: mecenas Edmund Moszkowski w imieniu adwokatury łódzkiej, mecenas Piotr Kon w imieniu przedwojennych kolegów i przyjaciół oraz dyrektor Rygier w imieniu Towarzystwa Humanitarnego.

Pobór rocznika 1912

a) Dziś, dnia 6 bm. o godz. 8-ej rano winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 3 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A. C. D.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery J. Ł. M.

Przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkali na terenie komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery R. S. Sch. Sz. T. U. W.

Przed komisją poborową na powiat, łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie gminy Brużyca Wielka.

Zgłaszający się do poboru winni posiadać: dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, karty odroczenia służby wojskowej, świadectwa szkolne i świadectwa zawodowe.

ODWOŁANIE WALNEGO ZEBRANIA BRATNIEJ POMOCY.

Na podstawie zarządzenia p. protektora prof. dr. Stanisława Słońskiego Walne Zebranie Tow. Bratniej Pomocy Stud WWP. oddz. w Łodzi zwołane na dz. 7 maja rb. na godz. 10.30 niniejszem odwołuje się.

Legendarne skarby na dnie Bałtyku.

Precjoza Waldemara Atterdag, możnego księcia Danji.

Szwedcy i amerykańscy inżynierowie szukają klejnotów.

W olbrzymim bębnie na dnie morza.

Grupa szwedzkich i amerykańskich inżynierów postanowiła ostatnio przedsięwziąć poszukiwania na dnie Bałtyku, gdzie, według legendy, mają się znajdować zatopione średniowieczne skarby, klejnoty gemmy, kamee itp. W przedsięwzięciu weźmie również udział zawodowy poszukiwacz skarbów, Gunnar Hall z New-Yorku.

Według podania, przed 600 laty miasto Visby, znajdujące się na szwedzkiej wyspie Gothland, splądrowane zostało i obrabowane przez możnego duńskiego księcia Waldemara Atterdag. Po zdobyciu miasta książę, rozkazał ustawić na rynku ogromne beczki i kadzie, które miały być wypełnione po brzegi przez mieszkańców pobitego grodu klejnotami, ozdobami, kosztownościami i złotem Visby było wówczas jedną z najsilniejszych fortec, należącą do Związku Hanseatyckiego i słynęło z bogactwa i dobrobytu. Książę Waldemar zdobył więc ogromne bogactwa, które załadowane zostały na okręty i wysłane do Danji.

W drodze flota duńska podczas silnej burzy zatonęła blisko południowego brzegu wyspy Gothland. Ogromne skarby spoczęły na dnie morza.

Obecnie mr. Hall, który pracuje w ogromnem przedsiębiorstwie amerykańskiem, zajmującem się wydobywaniem złota, pereł itp., z dna oceanów, przystąpił do przygotowań wydobycia legendarnych skarbów historycznych z dna Bałtyku. P. Hall posługiwać się będzie w poszukiwaniach specjalnym aparatem własnej konstrukcji. Aparat ten składa się z wielkiego bębna, w którym jest miejsce na dwóch ludzi.

Ponadto aparat będzie zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, windy, balony z tlenem, telefony itp. Aparat p. Hall'a spuszczony będzie na samo dno morza.

W przybytku dobrej rady i troskliwej opieki.

Nowa stacja Tow. „Kropla Mleka" w Łodzi.

Idea opieki nad dzieckiem i matką rozkrzewia się.

Do najpopularniejszych, niezwykle aktywnych w Łodzi placówek społecznych, posiadających za sobą długi łańcuch lat, które znamionuje praca wytężona, owocna i należycie doceniana przez wszystkich obywateli miasta bez różnicy, należy niewątpliwie Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem i Matką „Kropla Mleka". O humanitarności tego Towarzystwa w Łodzi wiemy wiele i znamy dobrze tę humanitarność.

Akcję opieki nad dzieckiem i matką niepodobna niedoceniać. Pojmujemy wszak, jaką doniosłą rolę spełnia w tej dziedzinie „Kropla Mleka". Jest ona nie jako przystanią, ku której zmierzają długie szeregi ludzkie, snują się stale nieprzebrane pielgrzymki matek i ojców z dziećmi, świadomi, iż w przystani tej znajdą radę, wskazanie, pociechę i opuszczą przybytek „Kropli Mleka" jakgdyby uzdrowieni bo pocieszeni i uświadomieni zapewnieniami i światłemi radami, po które się zwracali.

Nic tedy dziwnego, że owa przystań „Kropli Mleka" odwiedzana jest stale przez tych, na których sercu leży, jak głaz, troska o swój skarb najcenniejszy, o swą pociechę, o dziecko. Szczególnie w dobie obecnej, kiedy szalejący kryzys zagłębia się, kiedy niedostatek w dziera się za progi domostw, a nędza wydziera pokarm i matce i dziecku, osłabia organizm i opóźnia normalny, swobodny rozwój dziecka — „Kropla Mleka" zdobywa szerokie i nieograniczone, a wdzięczne pole działania.

Byliśmy tedy świadkami owych pielgrzymek ciągnących nieprzerwanie do licznych w Łodzi stacyj „Kropli Mleka" Snują się tu szeregi najmłodszych obywateli pod opieką swych matek, opiekunek lub niań. Stacje rozbrzmiewają rozgwarem i szczebiotem maleństw, na których spoczywa troskliwe oko lekarza, a „Kropla Mleka" — kropelka zdrowego mleka, świetna dla dziecka odżywka, pobudza je do życia, ożywia, wytwarzając w maleństwach dobre snać samopoczucie. Niewiele wszak zdawałoby się potrzeba dziecku. Słońce i kropla mleka, nie wytworzy w niem jednak odporności na przeciwności. Tutaj potrzeba wiele troskliwej opieki, fachowej rady i świadomego celu postępowania. „Kropla Mleka" nie skąpi ich najmłodszym pacjentom.

Dobrze znamy działalność tej instytucji. Rozwija się ona pomyślnie, prze nika coraz głębiej i ogarnia szersze horyzonty. . Ostatnio Tow. „Kropla Mleka" uruchomiła nową stację opieki nad dzieckiem i matką. Stacja ta Nr. 9 mieści się przy ul. Senatorskiej 19. Czuwa nad światkiem najmilszym w tej przystani rad i wskazań troskliwy i zapobiegliwy doktór p. Białosiewiczówna. Przyjęcia odbywają się w godzinach od 9 do 10 rano. Pocieszającym jest objawem fakt, że idea opieki nad dzieckiem i matką, tak głęboko pojmowana realizowana jest przez „Kroplę Mleka" z dużym rozmachem, wielkiem poświęceniem i przykładną ofiarnością, a rezultaty tej humanitarnej pracy mówią same za siebie.

Nowe władze Tow. Rzemieślniczego „Resursa".

P. Stanisław Kopczyński prezesem Towarzystwa.

i) Na posiedzeniu konstytucyjnem Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa", odbytem w dniu wczorajszym, nowy zarząd jednogłośnie powołał ponownie na prezesa Towarzystwa inż. Władysława Wagnera. P. inż. Wagner mandat przyjął jednak ze względu na słaby stan zdrowia i podeszły wiek prosił o zwolnienie go z prezesury, proponując jako zastępcę swego na stanowisku prezesa Resursy p. Stanisława Kopczyńskiego. Na prośbę zebranych by inż. Wagner w dalszym ciągu podjął się pracy na terenie Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa", zgodził się on na przyjęcie mandatu pierwszego wiceprezesa. W rezultacie nowy zarząd „Resursy" ukonstytuował się następująco: prezes — Stanisław Kopczyński, I wiceprezes inż. Władysław Wagner, II wiceprezes Zygmunt Raabe, sekretarz Szczepan Glazer, skarbnik Zygmunt Rasalski, gospodarz—Stanisław Kaucz, przewodniczący sekcyj — Jan Placek, chorążowie—Szczepan Glazer i Stanisław Kaucz, członkowie zarządu: Wacław Kapczyński Franciszek Zarzycki (prezydent Izby Rzemieślniczej w Łodzi) Wawrzyniec Gierbich, Andrzej Lewandowski i Andrzej Lutrosiński.

Dyrektorem biura obrany został ponownie p. Rudolf Haszkier.

Pierwsze posiedzenie nowych władz Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" odbędzie się w dniu 10 bm. tj. w środę przyszłego tygodnia.

Z życia ogrodniczego w Łodzi.

W obliczu doniosłej chwili.

c) Ogrodnicy rozumiejąc, jak wielkie znaczenie w życiu gospodarczo- rolniczem ma organizacja, skupiająca jednostki celem wspólnych racjonalnych poczynań, na Zjeździe Dorocznym Delegatów w Warszawie postanowili zmienić zasadniczo i rzeczowo zakres działalności dotychczasowej na polu ogrodniczem.

Dało to wyraz w tem, że został opracowany Statut Centralnego Polskiego Związku Zawodowych Ogrodników, a Związek otrzymał miano Centralnego Polskiego Związku Ogrodniczego. Za cel wytknięto prowadzenie pracy społeczno gospodarczej dla podniesienia ogrodnictwa i wiążącego się z niem przemysłu rozwoju i szerzenia wiedzy, kultury, postępu ogrodniczego, oraz obronę interesów ogrodnictwa i ogrodników w kraju

Statut ten przewiduje powstawanie wojewódzkich związków ogrodniczych i powiatowych związków ogrodniczych jako jednostek podstawowych organizacyjnych.

Związki te mają skupiać w swych szeregach ogrodników -pracodawców, ogrodników -pracobiorców, oraz zrzeszenia o charakterze ogrodniczym.

Ogrodnicy woj. łódzkiego docenili doniosłość tej przemiany i uznali konieczność jej powołania, bo oto już w dniu 7 maja rb. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 o godz. 10 rano odbędzie się pierwsze Zebranie Organizacyjne Komitetu Wojewódzkiego Związku Ogrodniczego, na które zaproszeni zostali przedstawiciele Związków ogrodniczych i wybitni działacze na niwie ogrodniczej.

Na posiedzeniu tem omówiony zostanie szczegółowo program organizacyjny który w rezultacie przyczyni się do sprawniejszego powstania wymienionych organizacyj na terenie naszego województwa.

Burłak Artem.

Surowy powiew życia z ekranu...

Przed premjerą nowego filmu rosyjskiego w Łodzi.

Wyznajmy z ręką na sercu, czem jest przeważnie film współczesny, którym karmią się miljony widzów na całej kuli ziemskiej: bajką dla dorosłych dzieci.— Usuńmy nazwiska takie czy inne, zasłońmy blaski elektryczne, stuszujmy gwar ulic i echa wielkiego miasta — cóż zostanie? Zostaną dziwne postacie jakby z innego świata, przebrane w codzienne ludzkie akcesorja. I te postacie żyją, mówią, kochają się i nienawidzą — udają ludzi. Maskarada naodwrót. A gdy maskarada się kończy, ekran ciemnieje, światło na sali zajaśnieje, wylewamy się strumieniem na ulicę, otrząsając się z resztek dwugodzinnego narkotycznego snu. Z barwnego korowodu postaci na kliszy pamięci nic nie zostaje. W takiej postaci film działa znieczulająco tylko na krótki czas, nie leczy, nie uzdrawia, nie wnosi nic ze sobą.

Na barometrze filmowym pojawiły się widome znaki, które mówią, że nadchodzi zwrot. Idzie na Zachodzie z ekranu surowy powiew życia, świeże powietrze dla płuc zatrutych marnemi perfumami. I do nas już doszedł ten powiew— od Wschodu. Nazywa się „Burłak Artem", a raczej według oryginalnego tytułu rosyjskiego „Kain i Artem".

Reżyserował Abel Gance, który obok Cecila B. de Mille'a i Fryderyka Langa należy do nielicznej grupy filmowców, mających dość odwagi i autorytetu, aby wyłamać się z ram szablonu i narzucić filmowi tematy naprawdę wielkie.

W „Burłaku Artem" (film ukaże się w Łodzi na ekranie kina „Palace") genjusz reżysera i zespołu jego wykonawców pokazał nam, że nie trzeba teatralizować; proste, surowe życie jest najlepszym aktorem. Twórcze skojarzenie zupełnie konkretnych, chwytanych na gorącym uczynku obrazów stworzyło epos, przekrój środowiska, tchnący tężyzną, patosem i prostotą.

„Burłak Artem" jest filmem nieposp olitym i zakrojonym na wielką miarę, jak wszystko, co przedsiębrała kinematografja sowiecka („Błękitny Express", „Burza nad Azją" itd.). Film jest zrobiony pięknie. Trzyma widza w napięciu od początku do końca. Najlepszą jego reklamą są wspaniałe triumfy w stolicach całego świata, ciekawe dyskusje na łamach prasy zagranicznej. Abel Gance usiłował dokonać przewrotu w kinematografji i trzeba przyznać, że to mu się udało, bo dał nam w filmie „Burłak Artem" coś całkiem nowego, coś, co wzbudza podziw i zasługuje na miano przeboju pod względem myślowym reżysera,

Film „Burłak Artem", przerobiony z noweli Maksyma Gorkija pozwala ocenić zalety nowej szkoły, otoczonej specjalną pieczą władz moskiewskich. A więc zalety widziane u Pudowkina, Eisensteina, Ozepa; zdjęcia nadzwyczajne pod względem technicznym, zbliżenia twarzy ludzkich niebywale wymowne, kunszt operatorski wogóle imponujący, ruchliwość aparatu niemal agresywna: to już nie fotografja, lecz jakieś drapieżne, zajadłe doskakiwanie do oczu z objektywem, notującym każde drgnienie rzęs , każdą skazę na czole...

„Burłak Artem" ma niezwykłe atuty: doskonałą kompozycję poszczególnych obrazów, potraktowaną z malarskiem wyczuciem — wspaniałą ekspozycję filmu, oddającą atmosferę zapadłej wioski nad Wołgą. Typy i środowisko wzięte z noweli Gorkija. Ale oddać tę atmosferę mógł tylko wielki filmowiec - artysta.

Wylosowane i niepodjęte dolarówki.

Od kilku lat co dwa miesiące odbywa się losowanie t. zw. dolarówek. Wielu szczęśliwych posiadaczy wylosowanych dolarówek nie zgłasza się po odbiór wygranych. Oto spis dolarówek, które zostały w ciągu ostatnich lat wylosowane i dotychczas nie podjęte (spis jest kompletny i obejmuje od pierwszego losowania do przedostatniego włącznie.

Dol. 40.000 nr. 1329

Dol. 12.000 nr. 561988,

Dol. 3.000 nr. 419551 958309 1247064 105598 661100 925751.

Dol. 1.000 nr. nr. 58925 285873 334991 368977 581460 733094 1156778 431035 466167 940913 1124537 1401653.

Dol. 500 n-ry: 3716 525881 577801 583763 1027333 1029121 1044466 1406029 44548 74709 447500 593937 947743 964039 996639 1250582 1323439 1396814 .

Dol. 100 n-ry: 7044 10841 15544 19274 37777 66538 68325 77443 88262 99596 114092 121523 130797 168698 180204 191690 197101 254059 307528 309160 309697 338113 359049 371761 375131 385450 391472 415934 136057 437212 437475 449550 450301 455740 465597 472270 474933 480867 482258 511931 515524 548502 556799 562350 564756 573351 579670 585654 591100 596486 611666 618360 628259 635541 638118 653376 662818 666972 671214 681001 685918 692948 699878 720165 722251 725487 736667 793313 808826 818581 830675 832265 837860 848022 856605 860521 870478 882326 903387 931957 953196 593464 961770 983629 993322 998897 1006958 1012465 1016974 1021293 1023331 1028663 1032550 1045749 1066999 1069157 1076428 1098691 1108731 1145534 1153247 1174332 1178964 1185374 1194625 1196413 1199643 1199762 1212372 1219533 1220982 1222533 1225977 1227596 1240092 1262911 1327082 1330501 1347499 1281829 1385745 1430414 1447719 1457456 1461783 1463450 1481740 1483677 1484428 1485179 1499265 .

32796 77854 141055 154561 157196 169176 263154 265790 269946 270031 272714 311923 327929 334487 349060 392910 432806 457435 470980 476064 553092 565308 557637 593244 554879 607100 672592 700264 705871 722190 726428 730598 730873 740425 744061 784341 801098 812470 823308 839736 845171 875247 876628 890579 892442 899283 925429 954674 983809 987002 988978 992238 994247 1006392 1026123 1063372 1081595 1093342 1094041 1111994 1118120 1120968 1173538 1215201 1235706 1289519 1291746 1304337 1325500 1330190 1330337 1373985 1385051 1389333 1394350 1408658 1421964 1465819 1490978.

Wielki Wieczór Artystyczny

w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18).

Prawdziwą ucztę gotują artyści Teatru Popularnego znawcom rewji artystycznej w nadchodzącą sobotę przy pomocy i łaskawym współudziale artystów Teatrów Miejskich ze Stefanją Jarkowską. Michałem Zniczem. i Janem Mrozińskim na czele. Z zespołu Teatru Popularnego należy wymienić p. Brandtównę. Pilarską. Maleszkównę. Wierzbickich. Olechowskiego. Szarskiego i innych. Piękny i urozmaicony program z udziałem licznego chóru pod kier. znanego kompozytora prof. K. Prosnaka. oraz doborowy zespół. wszystko to daje gwarancję, iż rewja ta, niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności, pragnącej pośród humoru, pieśni i tańca, spędzić beztroski wieczór. Całkowity dochód na cel szerzenia kultury artystycznej. Początek o godz. 10,30 wiecz. Bilety od 75 gr. już do nabycia w kasie Teatru codziennie od godz. 11—2 i 4—10 wiecz.

Instruktorskie Kursy Jedwabnictwa.

Wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne.

W roku bieżącym — podobnie jak w poprzednich latach, Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Malinówku pod Warszawą organizuje jednomiesięczne Instruktorskie Kursy Jedwabnictwa w czasie od 1 czerwca do 1 lipca.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów organizacyj rolniczych, samorządowych i społecznych, lub dla osób chcących się oddać pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju.

Program kursu obejmuje wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne z dziedziny jedwabnictwa i hodowli morwy. Słuchaczom wydawane są świadectwa z ukończenia kursu.

Opłata za naukę na Kursie wynosi tylko zł. 30 — dzięki pokryciu części kosztów Kursu przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Podanie, zawierające imię i nazwisko, wiek, wykształcenie, zawód i obecne zajęcie, miejsce zamieszkania oraz krótkie oświadczenie w jaki sposób kandydat zamierza wykorzystać nabyte na kursie wiadomości, skierować należy do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Malinówku pod Warszawą.

Na żądanie Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku wysyła bezpłatnie prospekty Kursu.

ZIELONA KOTWICA NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś, o godz. 8 min. 30 Teatr Miejski wystawia arcywesołą komedję St. Bala (Kempnera) „Zielona Kotwica". Przedstawienie zostało zakupione przez Czerwony Krzyż.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiań ul. Traugutta 1.

Pod zarzutem bankructwa podstępnego.

Umorzenie postępowania upadłościowego

i przekazanie akt prokuratorowi.

(ex) W sprawie upadłości firmy „Przemysł Dziany S. Bieliński i Z. Komorowski" Sąd handlowy pod przewodnictwem wiceprezesa Jana Moskwy w asystencji sędziego handlowego M. Czylingarjana i M. Halperna, zważywszy, że masa upadłości nie posiada żadnych aktywów, że maszyny upadłej firmy zostały przez upadłych bądź to wywiezione, bądź też sprzedane, upadli nie prowadzili ksiąg handlowych i przyczyn swej niewypłacalności nie usprawiedliwili i upadły Zygmunt Komorowski ukrywa się w Jugosławji i z tych względów uznać należy że postępowanie upadłych zawiera cechy podstępnego bankructwa, postanowił postępowanie upadłościowe umorzyć i akta sprawy przekazać prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, celem wszczęcia dochodzenia przeciwko upadłym Stanisławowi Bielińskiemu i Zygmuntowi Komorowskiemu jako pozostającym pod zarzutem bankructwa podstępnego.

* * *

Adw. Lubiński. syndyk tymczasowy masy upadłości L. Spira wniósł podanie do Sądu Handlowego z prośbą o zezwolenie na pozostawienie fabryki w ruchu na okres do 1 lipca rb.

W podaniu swem syndyk nadmienia, iż fabryka pracuje wyłącznie zarobkowo na cudzy surowiec, a więc bez ryzyka dla masy upadłości, a zamknięcie fabryki narazi masę na straty, gdyż wydatki stałe, niezależne od ruchu fabryki są znaczne a mianowicie— sam czynsz dzierżawny od budynków fabrycznych i maszyn wynosi około 25 000 zł rocznie, wpływy za robociznę pokrywają w znacznej części koszty administracyjne, i przy większej ilości zamówień na pracę wpływy te w całości pokrywają wydatki fabryka posiada obecnie zamówienia na robotę, zatrudniając przeszło 100 robotników.

Sędzia komisarz poparł podanie syndyka i Sąd na sesji wczorajszej zezwolił na pozostawienie fabryki w ruchu do 1 lipca rb.

Dolar na rynku łódzkim.

Podaż maleje, popyt słabnie.

(ex) W dniu wczorajszym na rynku dolarowym w Łodzi, w przeciwieństwie do dnia przedwczorajszego, podaż dolarów wyraźnie się zmniejszyła przy jednoczesnym braku zapotrzebowania. Kurs dolara notowano w dalszym ciągu pod znakiem tendencji wybitnie wyczekującej przyczem uległ on pewnej zwyżce kształtując się w granicach od zł. 7.45 do zł. 7.50.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płacił za dolary zł. 7.40, a więc o 5 punktów więcej, aniżeli przedwczoraj, co właśnie w pierwszym rzędzie powstrzymało podaż dolarów, posiadacze ich bowiem liczą na dalszą zwyżkę.

Zainteresowanie innemi walutami na tutejszym rynku było bardzo słabe i naogół zawierano minimalne tranzakcje po kursie notowanym na urzędowej giełdzie warszawskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 5-go maja.
Waluty:

Holandja 358,70.—358,50
Londyn 29,80. 29,78.
N. York czeki 7,43 — 7,42.
N. York kabel 7.47 — 7,445.
Paryż 35,11
Praga 26.54.
Szwajcarja 172,37.
Włochy 46,40.
Berlin 210,50

Akcje:

Bk. Polski 73.

Papiery państwowe i listy zastawne

3 % budowlana 38. — 37,50.
4 % inwestycyjna 100.
5 % konwersyjna 43, — 43.25.
5 % kolejowa 37, — 36,75.
6 % dolarowa 50. 50—51,25 — 50,25
4 % dolarowa 48. — 47,25 — 47,50.
7 % stabilizacyjna 50.50 — 51 — 49,85.
10 % kolejowa 101,50
4 i pół % ziemskie zł. 38,75 — 38.
5 % m. Warszawy 48,50
8 % m. Warszawy 38 — 37,50 — 37,75
10 % m. Radomia 30,50
10 % m. Siedlec 27,25 — 27.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolary 7,45 — 7,40
4 i pół % m. Łodzi 47 — 46
5 % m. Łodzi 51 — 50.50
8 % m. Łodzi 34 — 33,75
Budowlana 38,75 — 38,50
Dolarówka 49 — 48
Inwestycyjna 100 — 99,50
Stabilizacyjna 51 — 50.50
Kolej Elektr. Łódz. bez kuponu 210 — 200
Bank Polski 73 — 72

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: lipiec 561, październik 559, styczeń 560, maj 563.

Brema: lipiec 926, październik 950, grudzień 964, styczeń 968, marzec 982.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto, cena tranzakcyjna 685 tonn, 18 zł.

Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Kurjer sportowy.

Jutrzejszy bieg rozstawny Ł. O. Z. L. A.

o nagrodę „Kurjera Łódzkiego" w alejach parku Poniatowskiego.

Zawody rozpoczną się o godz. 12-ej. Wejście bezpłatne.

A więc jutro o godz. 12-ej w parku Poniatowskiego rozegrana zostanie najprawdopodobniej nagroda „Kurjera Łódzkiego" w piątym biegu sztafetowym Ł. O. Z. L. A. na przestrzeni 14 klm.

Przypominamy, że bieg odbędzie się w głównej alei parku. Start i meta obok szkoły Włókienniczej przy wejściu u wylotu ul. Karola. Trasa biegu, jak już podawaliśmy, rozpoczyna się przy I-ym skręcie alei głównej i biegnie wokół parku w kierunku ul. Radwańskiej, poczem następuje skręt w kierunku dworca Kaliskiego, przebieg obok domku prezydenta miasta tuż przy wylocie alei w kierunku ul. Łąkowej i prowadzi do drogi głównej do miejsca skąd nastąpił start biegu. W miejscu tem następować będą zmiany sztafet.

Zawodnicy biegnący kończą bieg i oddają pałeczki nowym zawodnikom, kolegom klubowym, którzy w dalszym ciągu walczą o pierwszeństwo w całym biegu, który trwa około 1 godziny i jest podzielony na 7 etapów po 2 klm.. Razem 14 klm.

Bieg wzbudził olbrzymie zainteresowanie nietylko wśród klubów sportowych lecz i wśród społeczeństwa łódzkiego lubiącego sporty a szczególnie biegi. Świadczą o tem liczne pytania telefoniczne w tej kwestji.

Wyjaśniamy dodatkowo, że wejście do parku jest nieograniczone i dostępne dla wszystkich, gdyż zawody, jako propagandowe są bezpłatne. Każdy znajdzie miejsce, albowiem porządek utrzymywać będzie policja pod komendą kom. Grzywaka kierownika X kom. P. P. w Łodzi. Park jest obszerny aleje szerokie, tak, że bieg obserwować będzie można ze wszystkich stron.

Do piątku do godz. 6-ej wieczór wpłynęły zgłoszenia: ŁKS, SKS, Zgierz, Policyjny K. S., WKS, Geyer i 3 zespoły Kl. Zjednoczone. Razem 8 zespołów po 7 zawodników.

Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 11 rano.

Ł. O. Z. L. A. za naszem pośrednictwem zwraca się do zawodników lub kierowników drużyn o zgłaszanie się, o godz. 11 rano do kierownika biegu p. Aleksandra Kordasza w celu stwierdzenia ilości zawodników i przynależności klubowej oraz otrzymania numerów. Miejsce zbiórki i urzędowania kierownika biegu: aleja główna w parku tuż przy bramie głównej od ul. Żeromskiego naprzeciw ul. Karola obok Szkoły Włókienniczej.

Po zawodach nastąpi wręczenie nagrody zwycięskiemu zespołowi, rozdanie żetonów za I, II i III miejsca oraz wspólna fotografja.

Dla lepszego zorjentowania publiczności i zawodników w trasie biegu podajemy szkic trasy.

Zgłoszenia do biegu Ł. O. Z. L. A. wyjątkowo przyjmuje jeszcze dziś do godz. 8 wiecz. przy ul. Piotrkowskiej 174.

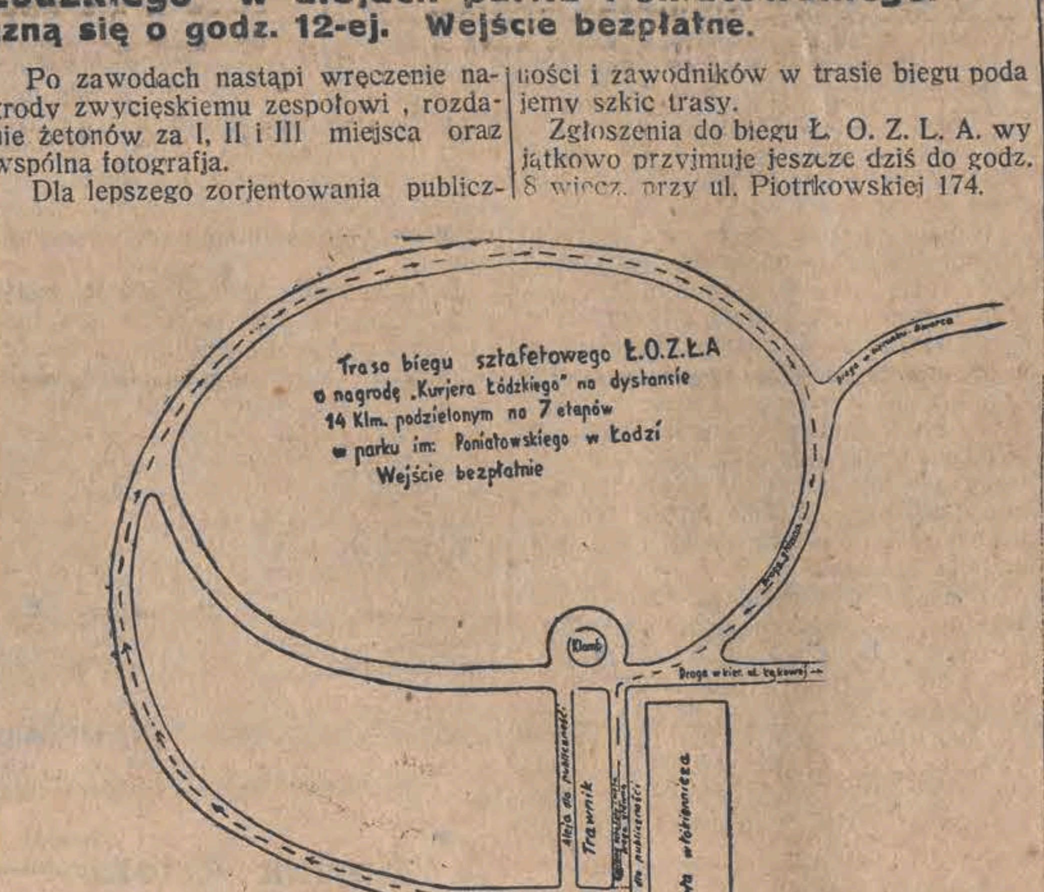

Bieg sztafetowy i mecz Ł. K. S.—Turyści.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota.

Piłka nożna.

Boisko DOK, godz. 16.30: mecz towarzyski ŁTSG — Hakoah, poprzedzony przedmeczem Zjednoczone — Kolejowy K. S.

Tennis.

Korty przy ulicy Wodnej, o godzinie 16-ej otwarcie sezonu tennisowego „Union-Touringu".

Gry sportowe.

Na boiskach w Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A.

Niedziela.

Piłka nożna.

Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 16.30 mecz towarzyski ŁKS (liga) — Turyści, poprzedzony przedmeczem IKP.—Tur. Poza tem w Pabjanicach na boisku Kruscheendera o godz. 11-ej mecz towarzyski Reprezentacja Pabjanic — Makkabi (Łódź), w Brzezinach WKS — reprezentacja Brzezin (o godz. 16.30), w Koluszkach SKS (Łódź) — KKS, w Zd. Woli Widzew — repr. Zd. Woli i td.

Lekkaatletyka.

Park Poniatowskiego, o godz. 12-ej start do biegu sztafetowego o nagrodę „Kurjera Łódzkiego".

Gry sportowe.

Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo klasy A.

Pływanie.

W basenie w Zgierzu międzyszkolne zawody pływackie.

KUSOCIŃSKI TRENOWAŁ W WIEDNIU.

W czwartek rano przybył do Wiednia w towarzystwie delegata PZLA p. Szenajcha — Kusociński. Kusociński zatrzymał się w Wiedniu przez cały dzień i trenował po południu przez godzinę.— O godzinie 21 55 Kusociński udał się w dalszą podróż do Medjolanu, gdzie startuje w dniu jutrzejszym w biegu na 5 klm.

NIEZWYKŁA UCHWAŁA.

Na posiedzeniu zarządu podhalańskiego okręgowego związku narciarskiego w Zakopanem zapadła niezwykła uchwała w kwestji bojkotowania „Przeglądu Sportowego". W motywach podany jest niewłaściwy stosunek tego pisma do zamierzeń i posunięć zarządu okręgu.

JUBILEUSZ PROF. WACKA.

W nadchodzącą niedzielę we Lwowie odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy na polu sportu, wychowania fizycznego i dziennikarstwa sportowego znanego wybitnego działacza w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży, prof. Wacka Rudolfa.

Jubilatowi życzymy jeszcze wielu lat tak pożytecznej pracy sportowej, jak dotychczas.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT Nr. 8.
Wydziału Spraw Sędziowskich.

Obsada zawodów dn. 6. 5 rb. boisko IKP. — siatka męska:
godz. 15 Absolwenci — YMCA, p. Szwed.
godz. 15,30. ŁKS. —WKS. p. Brzeziński.
godz. 16. YMCA — HKS p. Szwed
godz. 16,30 Zjednoczone—Mistrz kl. B. p. Ejme
godz. 17 HKS. —Makabi p. Brzeziński.
godz. 17,30. WKS.—Zjednoczone p. Ejme.

Kosz. żeńska:
godz. 16. IKP. —Zjednoczone p. Rudnicki

Kosz. męska:
godz. 17. IKP.—Geyer p. Szwed
godz. 18. Triumph—YMCA. p. Ejme

Boisko "Geyer" kosz. żeńska :
godz. 16 HKS. —Makabi p. Lityński.
godz. 17. ŁKS. —Sztern p. Ekiertówna
godz. 18. K.E.— Wima p. Lityński

Niedziela 7. 5 rb. boisko IKP. — siatka męska:
godz. 10 ŁKS. — Zjednoczone p. Skrzekotowski
godz. 10,30. Absolwenci—HKS. p. Ejme
godz. 11. YMCA.—Makabi p. Glaser
godz. 11,30. WKS. —Mistrz kl. B, p. Ejme
godz. 12. Absolw.—Makabi p. Lityński
godz 12,30 ŁKS.—Mistrz kl. B. p. Glaser

Siatka żeńska:
godz. 15. HKS. —TUR. p. Łuchniak
godz. 15,30 ŁKS.—Makabi p. Kościelski
godz. 16 IKP — Zjednoczone p. Rudnicki
godz. 16,30. Triumph—SKS. p. Kościelski
godz. 17. HKS. — Zjednoczone p. Łuchniak
godz. 17,30 ŁKS. —SKS. p. Rdunicki.

Kosz. męska:
godz. 11. Triumph — IKP. p. Skrzekotowski.
godz. 12. Geyer — Zjednoczone p. Szwed.

Boisko "Geyer" Kosz. męska:
godz. 17 ŁKS. —YMCA. p. Szwed.
godz. 18. HKS. —WKS. p. Lityński.

Dział oficjalny ŁOZGS.

Wydział Gier i Dyscypliny.
KOMUNIKAT Nr. 9.

1) Podaje się do wiadomości, iż tytuł mistrza w koszykówkę męską kl. B. za rok 1932 zdobyła drużyna TUR.

2) Sprostowuje się komunikat Nr. 6 par. 2, ad. korzykówka żeńska kl. A. zamiast SKS powinno być ZKS. Makabi.

3) Podaje się dalszy ciąg kalendarza rozgrywek:

Niedziela, dnia 7 maja br.

Boisko IKP. gosp. zaw. Makabi.

Zawody o M. O. w siatkówkę męską kl. A
Godz. 10.00 ŁKS. —Zjednoczone
godz. 10,30 HKS. — Absolwenci
godz. 11.00 YMCA —Makabi.
godz. 11,30 WKS. — TUR.
godz. 12.00 Absolwenci — Makab.
godz. 12,30 ŁKS. — TUR.

Zawody o M. O. w koszykówkę męską kl. A
Godz. 11,00 Triumph — IKP.
godz. 12,00 Zjednoczone — Geyer.

Zawody o M. O. w siatkówkę żeńską kl. A.
Gospodarz zaw. SKS.
godz. 15.00 HKS. — TUR.
godz. 15.30 ŁKS. — Makabi.
godz. 16.00 IKP. — Zjednoczone
godz. 16.30 Triumph — SKS.
godz. 17,00 HKS. — Zjednoczone.
godz. 17,30 ŁKS. — SKS.

Boisko Geyer, gospodarz zawodów YMCA.

Zawody o M. O. w koszykówkę męską klasy A.
godz. 17,00 ŁKS. — YMCA.
godz. 18,00 HKS. —WKS.

Audycje radjofoniczne

Sobota, dnia 6-go maja 1933 roku.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotn.

11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13,10: Muzyka z płyt gramofon.

13.10—13,15: Komunikat meteorologiczny.

13.15—13,55: Poranek szkolny ze Lwowa.

13.55—15,10 Przerwa.

15.10—15,15: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego.

15.15—15,25: Komunikat gospodarczy.

15,25 —15,35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. L. Targ.

15.35—16.00: Transmisja ze Lwowa. Słuchowisko dla dzieci pt. "Podwórzaki" Z. Bohdańskiej

16.00—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych

16.40—17.00: "Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji" — wygł. Wł. Malinowski.

17.00—17,35: Muzyka z płyt.

17.30—17,40: Wiadomości bieżące:

17.40—17,55: Odczyt aktualny.

17.55—18,00: Odczytanie programu na dzień następny.

18.00—19,00: Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze

19.00—19.10: Komunikat Izby Przemysł. Handl. w Łodzi.

19,10—19,30: Rozmaitości.

19,30—19.45: "Na widnokręgu".

19,45—20.00: Pras. Dziennik Radjowy.

20.00—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Aniela Szlemińska (sopr.), Ludwik Urstein (akomp.) i Aleksander Stanisławski (domra). W przerwie Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dz. Radj.

22.05—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.

22.40—22.55: Feljeton pt. "Wiosna w Polsce" — wygł. p. Franciszka Szyfmanówna.

22.55—23,00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny.

23,00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu "Bodega". W przerwie: od godz. 23.30—23,35 "Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po poł po cenach najniższych (od 50 gr. do 2 zł.) dla młodzieży szkolnej oraz w niedzielę o 4-ej po poł. arcydzieło Fr. Schillera "Zbójcy".

Rekordowy sukces Zielonej Kotwicy.

Jak zgóry można było przewidzieć, premjera wybornej komedji St. Bala "Zielona kotwica" stała się ewenementem chwili. Rozentuzjazmowana publiczność oklaskiwała gorąco tak samą sztukę jak i świetnych jej wykonawców. "Zielona kotwica" grana będzie dziś, jutro i pojutrze wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Występy Stefanji Jarkowskiej.

Stefanja Jarkowska — oto magnes ściągający publiczność do Teatru Kameralnego, gdzie grana jest (dziś, jutro i pojutrze wiecz.) lekka wesoła komedja St. Zagona "Bez posagu ożenić się nie mogę".

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś w sobotę o godz. 8,30 wiecz. w dalszym ciągu barwne i ciekawe widowisko w 11 obrazach p. t. „Podróż naokoło świata w 40 dniach" według znanej powieści Juljusza Verne. Sztukę urozmaicają śpiewy i tańce.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR OPERETKA 8.30 (PRZEJAZD 34).

Dziś w sobotę o godz. 8,30 wiecz. w dalszym ciągu jubileuszowa wiedeńska operetka w 3 aktach p.t. "Paganini" światowej sławy kompozytora wiedeńskiego, Franciszka Lehara.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 3.50 do nabycia w kasie teatru.

Przedstawienie dla dzieci.

Dziś o godz. 4 po poł. dane będzie przedstawienie dla naszych milusińskich pt. "O królu Pasternaku i Złotej Księżniczce".

Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. nabywać można w kasie teatru.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND-HOTEL: Samuel Stein — Wiedeń, Ernest Weller — Kraków, Moszek Lejter — Katowice, Stanisław Bielecki — Sosnowiec, Gustaw, Winter — Katowice.

HOTEL "POLONIA". Bolesław Lipiński — Wilno, Szczepan Kurowski — Białystok, Alfred Pfitzner — Brześć, Aron Buczowski — Sosnowiec.

OGŁOSZENIE Nr. 10.

(Ciąg dalszy)

Nr. 760-A **„Herman Zobel".** Łódź, ul. Wólczańska 138. Prokurentem firmy mianowany został Roman Zobel zam. przy ul. Wólczańskiej 138 w Łodzi.

Nr 22603-A **„Polskie Zakłady M. P. wł. Otto Bejenko".** Wyrób radjo aparatów i przyczepek motocyklowych. Łódź, ul Wólczańska 188. Firma istnieje od 1 kwietnia 1933 roku. Właściciel Otto-Józef Bejenko zam przy ul. Podmiejskiej 16 w Łodzi Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22604-A **„Jakób Konwiser".** Stolarnia. Łódź. ul. Krótka 12. Firma istnieje od 19-go maja 1932 roku. Właściciel Jakób Konwiser zam. przy ul. Bazarnej 7 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

dnia 7 kwietnia 1933 roku.

Nr. 5341-A **„Młyn parowy w Łasku — Izaak Kantorowicz i S-ka".** Na mocy aktu sporządzonego w kancelarji notarjusza Karnawalskiego dnia 18 lutego 1933 roku za Nr. 251 przedsiębiorstwo oddane zostało w zastaw Mordce Tajwelowi Kochmanowi zam. w Łasku za sumę 25.000 zł.

Nr. 9651-A **„Weber i Płonka".** Łódź. ul Piotrkowska 141. Firma obecnie brzmi: „Jan Weber" Stefan Płonka ze spółki wystąpił. Wszelkie aktywa i pasywa przejał Jan Weber.

Nr 17917-A **„T. Ganter, F. Ganter, A. Schmidt, B. Hauzelman i Z. Milbart Pieczyński"** Łęczyca, ul. Tumska 5. Firma obecnie brzmi: „Fryderyk Ganter i S-ka. Młyn wodno-motorowy w Łęczycy

Nr. 693-B **„Konsorcjum, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"** Łódź. ul. Przejazd 62. Imię zarządcy Zylberblata jest Efroim-Jefrem Zarządcy Zylberblat i Ottoczko obecnie zamieszkują: pierwszy w Łodzi przy ul. Siekiewicza 53, a drugi w Warszawie przy ul. Karowej 5.

Nr. 358-A **„Rogów wł. Władysław Drużycki".** Łódź, ul. Piotrkowska 59 Firma została zlikwidowana.

Nr 11969-A **„Mendel Mozelsio"** Łódź ul. Piotrkowska 182. Firma została zlikwidowana.

Nr 7217-A **„Gerszon Eisen".** Łódź. ul Nowomiejska 27. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 1933 roku Gerszonowi Eisenowi ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowany został adwokat Mieczysław Czamański zam. przy ul. Śródmiejskiej 52.

Nr. 14319-A **„Juljusz Omenceter".** Łódź, ul. Rokicińska 67. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 marca 1933 roku Juljuszowi-Leopoldowi Omenceterowi ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowany został adwokat Marek Szmulewicz zam. przy ul. Piłsudskiego 38.

Nr. 3232-A **„Reinhold Hoffman",** Łódź ul. Kilińskiego 94. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 stycznia 1933 roku Reinholdowi Hoffmanowi ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowany został adwokat Alfred Hitman zam. przy ul. Nawrot 13.

Nr. 230-A **„A. Trautwein wł. Józefina Joanna Trautwein".** Łódź, ul. Piotrkowska 73. Firma obecnie brzmi „A. Trautwein wł. Alojzy Luks. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Alojzy Luks, zam. przy ul. Leszno 44 w Warszawie. Alojzy Luks nabył przedsiębiorstwo od Józefiny Joanny Trautwein aktem z dnia 20 lutego 1933 roku za Nr. rep. 591 sporządzonym przed notarjuszem Rossmanem w Łodzi. Na mocy intercyzy pomiędzy Alojzem Luksem a jego żoną Teresą-Matyldą Marją ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22605-A **„Estera Zarska"** Owocarnia. Łódź, ul. Piotrkowska 182. Firma istnieje od 5 kwietnia 1933 roku. Właścicielka Estera Zarska zam. przy ulicy. Kilińskiego 104 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 22606-A **„Kupfer i Baumgarten".** Sprzedaż towarów bawełnianych i półwełnianych. Łódź, ul. Piotrkowska 18. Firma istnieje od 5-go lutego 1933 roku. Właściciele: Szylem Kupfer, zam. przy ul. Południowej 30 i Szymon Baumgarten zam. przy ul. Cegielnianej 38 obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 1-go marca 1934 roku. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki i wszelkie umowy podpisują obaj wspólnicy łącznie. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, pełnomocnictwa, wszelkie dokumenty, przekazy, przesyłki, listy pieniężne, korespondencję, pieniądze i inne należności i dokumenty z wszelkich instytucyj i urzędów. Na mocy intercyzy pomiędzy Szylemem Kupferem a jego żoną Szajndlą Bajlą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Baumgarten intercyzy nie zawarł.

Nr. 1377-B **„(Paros) Pahl, Rozner i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Fabrykacja kołnierzy. Łódź, ul Piotrkowska 209. Firma istnieje od 1-go kwietnia 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 3.000 zł. podzielony jest na 60 udziałów po 50 zł każdy. Zarząd stanowią: Rajnhold Pahl zam. przy ul. Limanowskiego 33 i Juljusz Kurt Rozner, zam. przy ul. Piotrkowskiej 209, obaj w Łodzi. Weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, rachunki, pokwitowania i wszelkie dokumenty nie mające charakteru zobowiązań, otrzymywać wszelkie należności, korespondencję, przesyłki, ładunki z wszelkich instytucyj i urzędów, reprezentować firmę wobec władz i urzędów, oraz prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarji notarjusza Nowińskiego dnia 29 marca 1933 r. za Nr. Rep. 451. Czas trwania spółki nieograniczony.

Nr. 1378-B **„Spółka handlu produktami naftowemi (Naftolej) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Łódź, ul. Naftowa 7. Celem spółki jest kupno i sprzedaż wszelkich produktów naftowych oraz im pokrewnych. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 3000 zł. i jest podzielony na 30 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcami są: Benjamin Szajnfeld, Łódź ul. Zawadzka 36 Jakób Rubinsztajn, Łódź, ul. Zawadzka 36 i Szmul-Lejb Litman, Łódź ul. Cegielniana 37. Weksle, żyra, zobowiązania, umowy, czeki i korespondencję, dotyczącą zakupów dla spółki podpisują łącznie dwaj zarządcy pod stemplem firmy. Pełnomocnictwa handlowe i sądowe oraz prokury udzielają trzej zarządcy łącznie. Korespondencję bieżącą nie zawierającą zobowiązań, podpisuje samodzielnie każdy z zarządców pod stemplem firmy. Również każdy z zarządców samodzielnie mocen jest otrzymywać korespondencję zwykłą, poleconą, przekazy pieniężne, telegramy, przesyłki, towary i pieniądze. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą została na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Smolińskim w Łodzi 23 marca 1933 roku za Nr. 301. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużeniem

dnia 8 kwietnia 1933 roku.

Nr. 1379-B **„Łódzko-Lionski przemysł jedwabny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Fabrykacja i sprzedaż tkanin. Łódź, ul. Targowa 57. Firma istnieje od 1 kwietnia 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 2.000 zł. i podzielony jest na 20 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcą firmy jest Natan Przysuskier, zam. przy ul. Nawrot 7 w Łodzi z prawem samodzielnego zarządzania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarji notarjusza Szymańskiego w Warszawie dnia 8 marca 1933 roku za Nr. rep. 591. Czas trwania spółki nieograniczony.

dnia 11 kwietnia 1933 roku.

Nr. 542-B **„Przemysł Bawełniany Adam Osser, Spółka Akcyjna"** w Łodzi. Członek zarządu Karol Hertz zmarł.

Nr. 17256-A **„Moszek Prusicki".** Łódź, ul. Piotrkowska 33. Firma obecnie brzmi: „Moszek Prusicki — Spadkobiercy". Właścicielami przedsiębiorstwa są: spadkobiercy Moszka Prusickiego: Estera Prusicka i Lejbuś Prusicki, zam. przy ul. Piotrkowskiej 33 w Łodzi. Do zarządzania przedsiębiorstwem i podpisywania firmy upoważnieni są Estera Prusicka i Lejbuś Prusicki, każdy z nich samodzielnie

Nr. 1330-B **„Spółka Rzeźnicza „Jedność", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością",** Łódź, ulica Grabowa 22. Oskar Lange przestał być członkiem zarządu wobec wystąpienia ze spółki.

Nr. 1178-B **„Teklas, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Łódź, ulica Gdańska 48. Zarząd obecnie stanowią: Nusen vel Natan Singer, Łódź, ul. Zachodnia 36 i Anna Oelssnerowa, Łódź, ul. Podleśna 14. Firma posiada filję przy ul. Podleśnej 14 w Łodzi.

Nr. 16508-A **„Anatol Frumkin"** Łódź ul. Cegielniana 55. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Cegielnianej 19 w Łodzi. Anatol Frumkin obecnie zam. przy ul. Cegielnianej 19 w Łodzi. Prokurentem firmy mianowany został Majer Aron Weinreich zam. przy ul. Piotrkowskiej 107 w Łodzi.

Nr. 8798-A **„Adolf Berent".** Łódź, ul. Żeromskiego 91. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 1933 roku firmie oraz jej właścicielowi ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowany został Wacław Kaffanke zam. przy ul. Cegielnianej 3.

Nr. 22109-A **„Chaim Lejzor Wikiński".** Łódź, ul. Łagiewnicka 11. Prokurentem firmy mianowany został Abram-Zelik Wikiński zam. przy ul. Cegielnianej 6 w Łodzi.

Nr. 895-B **„Biuro Sprzedaży (Pomoc), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Łódź, ul. Główna 9. Firma znajduje się w likwidacji. Likwidatorem jest Janina Irena Lisner.

Nr. 946-B **„Katowickie Towarzystwo Węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"** w Łodzi. Firma została zlikwidowana.

Nr. 162-B **„Polskie Towarzystwo Handlu skórami w Łodzi, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Łódź, ulica Piotrkowska 93. Zarząd obecnie stanowią: Jakób Nowakowski, Łódź, ul. Piotrkowska 9, Józef Kowalczyk, Łódź, ulica Śródmiejska 12, Izydor Kramarz, Zgierz ul. Łęczycka 103, Józef Pawłowski, Łódź ul. Skwerowa 3 i Wojciech Górski, Łódź ul. Traugutta 5.

Dalszy ciąg nastąpi.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Sukiennej Manufaktury

Leonhardt, Woelker i Girbardt w Łodzi,

Spółka Akcyjna,

zawiadamia, że w dniu 17 maja 1933 roku o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi przy ulicy Leonhardta Nr. 1

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego,
2) sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. tudzież bilans oraz rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1932,
3) udzielenie pokwitowania władzom Spółki,
4) ustalenie budżetu wydatków i planu działania na rok operacyjny 1933,
5) wybór Rady Nadzorczej i Zarządu, podział funkcyj pomiędzy członkami Zarządu, określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej,
6) wolne wnioski.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć akcje albo właściwe kwity depozytowe najpóźniej do dnia 9-go maja 1933 roku w biurze Zarządu Spółki.—

ROWERY francuskie wszystkich typów, całkowicie wykonane przez fabrykę, wyprzedaje po b. niskich cenach. **H. DRUTOWSKI** ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 78.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Müller i Seidel,

Sp. Akc. w Łodzi

BILANS na dzień 31 grudnia 1932 r.

Stan czynny: Place i budynki fabryczne zł. 830.008.— Maszyny i urządzenia zł. 623.864.65 Kasa, weksle i papiery wartościowe zł. 248.140.59 Fabrykaty i materjały zł. 303.450.26 Banki zł. 10.745.57 Dłużnicy zł. 211.598.87 Wierzyciele zł. 4.945.36 Sumy przechodnie zł. 1.530.— Strata za rok 1931 zł. 51.517.87 Strata za rok 1932 zł. 156.740.84 Razem zł. 2.442.542.01

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 1.000.000.— Kapitał zapasowy zł. 27.908.17 Kapitał amortyzacyjny zł. 532.918.04 Hipoteka zł. 249 037.50 Wierzyciele zł. 350.323.53 Dłużnicy zł. 35.452.83 Niewypłacona dywidenda zł. 50.000.— Sumy przechodnie zł. 16.367.23 Akcepty zł. 5.000,— Banki zł. 175.534.71 Razem zł. 2.442.542.01

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów

„B. M. S."

Piotrkowska 37

front, I piętro, tel. 237-78.

Posiada największy wybór materjałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ „OLLA" PREZERWATYWY

gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania.

Nr. 1225

Do akt Nr Km. 621/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 61 na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10-e odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jana Kozłowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Sosnowej Nr. 1. składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 850 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 12 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) R. MARKWART.

Do akt Nr. Km 804/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej pod Nr 91, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 2 maja 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Ajzyka Groslajta w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 211, składających się z samochodu 6 osobowego „Opel oszacowanych na łączną sumę 15 0 zł — gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) **M. Lipiński.**

Do akt Nr. Km. 1021 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1933 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janasa Frymety vel Frani małż. Glicensztaj i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 600 —

Łódź, dnia 4 maja 1933 r.

Komornik **Edmund Koroczycki.**

Do akt Nr. Km. 1274/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 10-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 40. na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r., od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Franciszka Cłapińskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kniaziewicza Nr. 2 składających się z mebli roweru, maszyny do szycia pieca kaflowego, kantuaru sklepowego kasy metalowej, gramofonu pieca żelaznego i 8-miu obrazów — oszacowanych na łączną sumę 1.20 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) Ludwik HOLLAS

Do akt. Nr. Km 1009/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, Roman Markwart zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Franciszka Chorzewskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Łącznej Nr. 32, składających się z kredensu lustra, otomany, żelaza stołu, maszyny do szycia 6 ciu krzeseł i 20 000 cegieł oszacowanych na łączną sumę 1825 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) R. MARKWART.

Pierwsze ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego

„SATURN",

Spółka Akcyjna,

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na XXXIII-cie Zwyczajne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć

w dniu 30 maja 1933 r. o godz. 10-ej rano

w Biurze Głównem Towarzystwa w mieście Czeladzi na kopalni „Saturn".

Porządek obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków za rok operacyjny od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1932 roku oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum.

2) Udzielenie upoważnienia do sprzedaży normalnotorowych kolei, stanowiących własność, względnie współwłasność Towarzystwa,

3) Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej, członków Komisji Rewizyjnej oraz określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

4) Wolne wnioski.

Dla uzyskania prawa uczestniczenia i głosu w Walnem Zgromadzeniu pp. Akcjonarjusze obowiązani są, w myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych, przedstawić Zarządowi, najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, swoje akcje na okaziciela lub zaświadczenie na dowód złożenia akcyj u notarjusza albo w instytucji kredytowej krajowej lub Dresdner Banku w Berlinie i jego oddziałach.

Właściciele akcyj imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na siedem dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Jeżeli Walne Zgromadzenie nie odpowie § 12 statutu, to powtórne Zgromadzenie będzie wyznaczone stosownie do przepisów zawartych w tymże § 12.

LUBIEŃ WIELKI

koło Lwowa

NAJSILNIEJSZE Zdrojowisko siarczano-borowinowe

SEZON KĄPIELOWY od 1 MAJA do końca WRZEŚNIA

W sezonie I-szym i III-cim specjalne zniżki

Woda do picia ze źródła Adolfa działa skutecznie w artretyźmie, reumatyźmie zatruciu rtęcią.

Informacyj udziela Zarząd Zdrojowy.

Dr. J. Nadel

Akuszer-ginekolog

przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.

przeprowadził się na ul.

ANDRZEJA 4, telef. 228-92.

LECZNICA CHORÓB OCZU

ze stałemi łóżkami

DOKTORA

DONCHINA

ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½.

Doktór

KLINGER

spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).

Andrzeja 2, tel. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.

M. FELDMAN

akuszer ginekolog

ZAWADZKA 10. Telef. 155-77

Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Dr. med.

BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8
w niedzielę i święta od godz. 9—1

Dr. med.

Z. Stachowska

Akuszerja i choroby kobiece

przeprowadziła się na

Piotrkowską 153, tel. 145-10

przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.

H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Do akt Nr. Km 986/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, Roman Markwart zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Fryderyka Fogla w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej 24, składających się z mebli, 2-ch wozów parokonnych i pary koni oszacowanych na łączną sumę 635 zł —gr., które można oglądać, w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 12 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) R. MARKWART

Fabryka Wyrobów Jedwabnych

Klinge i Schulz

Spółka Akcyjna
ŁÓDŹ

Bilans na dzień 31-go grudnia 1932 r.

Stan czynny: Grunta zł. 238.332.—; Budynki 489 888.—; Maszyny 1 300.982.52; Rochomości 118.056.22; Środki lokomocji 11.000.—; Gotówka 3.877,65; Weksle 155.009.36; Papiery procentowe 3.490.—; Dłużnicy 422.171 96; Dłużnicy wątpliwi 16.149.47; Surowce i półfabrykaty 330 377.94; Towary gotowe 998.648 63; Koszty organizacji Spółki Akcyjnej 29 822.93; Strata za 1931 rok 600.255 —; Strata za 1932 rok 1.399.745; Razem zł. 6.117.806.68.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 4.500.000.—; Kapitał amortyzacyjny 469.123.46; Wkłady akcjonarjuszów 796.625.05; Wierzyciele 326.904.72; Sumy przechodnie 25.153 45; Razem zł. 6.117.806.68

Rachunek Zysków i Strat za rok 1932.

Winien: Bilans Otwarcia zł. 600.255; Koszty ruchu i handlowe 466.521 89 Podatki i świadczenia socjalne 158.138.26; Odpisy 53.162.07; Amortyzacje 313.226 45; Strata na dłużnikach 132.594 49; Niedobór z fabrykacji 276.101.84; Razem zł. 2.000.000.—.

Ma: Strata za 1931 rok zł. 600.255.—; Strata za 1932 rok 1.399.745.—; Razem zł. 2 000.000.—.

Przędzalnia Bawełny

„TEODOR STEIGERT"

Spółka Akcyjna.

Bilans na dz. 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY: Gotówka i weksle zł. 6.749,73; Remanenty zł. 96.434,65; Dłużnicy zł. 179.441,73; Nieruchomości zł. 2.511.917,40; Maszyny i urządzenia fabryczne zł. 2.621.072.94; Sumy przechodnie zł. 7.732,94; Strata zł. 584.861,97; Razem zł. 6.008.211,36.

STAN BIERNY: Kapitał akcyjny zł. 2,400.000.—; Kapitał zapasowy zł. 30.663,90; Kapitał amortyzacyjny zł. 692.760,82; Akcepty zł. 35.085,26; Wierzyciele: a) długi bieżące zł. 1.274.069,27 b) długoterminowe zł. 1.232.833,89; Rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 310.121,95; Sumy przechodnie zł. 32.676.27; Razem zł. 6.008,211,36.

Rachunek strat i zysków za rok 1932.

STRATY: Strata z roku 1931 zł. 452.507,29; Koszty ogólne zł. 911,356,88; Podatki i świadczenia socjalne zł. 127.413,27; Amortyzacja zł. 328.359,10; Różne straty zł. 91.677,20; Razem zł. 1.911.313,74.

ZYSKI: Dochód brutto zł. 1.326.451.77; Strata zł. 584.861,97; Razem zł. 1.911.313,74.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„GRAND-HOTEL"

w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonarjuszów Spółki, iż w dniu 30 maja 1933 r. o godz. 17 w siedzibie Zarządu Spółki przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72 w Łodzi, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki

z następującym porządkiem dziennym:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat za 1932 r.;
2) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1933 r.;
3) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
4) Wnioski akcjonarjuszów.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, w oznaczonym terminie, zechcą — stosownie do art. 59 prawa o Spółkach Akcyjnych — złożyć na 7 dni przed powyższym terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 72, swoje akcje, względnie świadectwa depozytowe.

Zarząd Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA,

Sp. Akc. w Łodzi

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonarjuszów, że w dn. 31 maja 1933 r. o godz. 12-ej przed poł., w gmachu Zarządu, przy ul. Targowej Nr. 65 w Łodzi, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i r-ku zysków i strat za rok operacyjny 1932 oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku wzgl. pokrycia straty; 5) Ustalenie planu działalności na rok 1933; 6) Wybory członka Rady i członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski akcjonarjuszów.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie przyjąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny, winni zachować art. art. 54, 59 i 65 prawa o spółkach akcyjnych.

Stosownie do § 13 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą na nie akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący łącznie 1/2 kapitału akcyjnego.

W razie nie dojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym dniu, takowe na zasadzie § 14 Statutu odbędzie się w tymże lokalu i z tymże programem dnia 14 czerwca 1933 r. o godz. 12 rano w drugim terminie, a wiedy Walne Zgromadzenie będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanego na niem kapitału akcyjnego. Dodatkowych ogłoszeń i zawiadomień o wyznaczeniu nowego terminu Walnego Zgromadzenia na zasadzie § 15 Statutu nie dokonywa się.

Bilans

Manufaktury Wełnianej Karol BENNICH

Spółki Akcyjnej w Łodzi

na dzień 31-go grudnia 1932 roku.

Aktywa. Grunty fabryczne 2 792,945 42, budynki 1568.507.66 maszyny 3.239.617 10, kasa 16,234 62, weksle 24.028 88 dłużnicy 294 066 25, towary 124 020 44, surowce 113 524.01 papiery wartościowe 10 609.18, sumy przechodnie 16 .079.71, depozyty sądowe 2.011.60, strata w roku 1932 495.562.23 razem zł. 8,849.207 — depozyty 5.000.—, **Pasywa.** Kapitał zakładowy 4 920.000 —, kapitał zapasowy 218,000.—, kapitał amortyzacyjny 2.302 647 80, specjalny fundusz zapasowy na pokrycie strat 314.593.70, długi 237,082.41 niepodniesiona dywidenda 1.620.21 sumy przechodnie 9.764.48, kredyt długoterminowy 815.498 40 razem zł. 8 84 .207.— depozyty 5.000 —. **Rachunek strat i zysków w roku 1932. Debet** Straty na sprzedanych maszynach i inne 10 328.13, straty na dłużnikach 139.897 98, różne wydatki 428 636.03, amortyzacja 80.477.42 razem zł. 659 339.56 **Kredyt.** Wpływy z dawniej odpisanych strat 1.128.39, zysk na fabrykacji 89.005 28, różnice kursowe 22 931.73, wpływy z procentów 1 618.42, wpływy z komornego 49 093.51, strata w roku 1932 495.562.23 razem 659,339.56.

Zarząd Fabryki Kapeluszy Filcowych

„KAROL GOEPPERT"

S. A. w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbędzie się w dniu 31 maja 1933 r. o godz. 6 po poł. w Łodzi przy ul. Podleśnej 3, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1932 r. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok operacyjny; 4) Wybór nowego członka Zarządu w miejsce wylosowanego w myśl § 37 oraz wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Budżet i plan działalności na 1933 r.; 7) Wolne wnioski.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Wzorowa Prywatna Szkoła Powszechna z Przedszkolem Marji Wesołkówny ul. Ewangielicka 2 (dawniej Piotrkowska 84). Przyjmuje zapisy dzieci od klasy I do IV włącznie. Czesne znacznie obniżone.

Gruntownie szybko i tanio uczy wszelkich haftów ręcznych i maszynowych, kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa, nauczycielka szkół zawodowych p mistrzyni cechowa, ul. Nawrot, 9, m. 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIZUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko. Piotrkowska 7.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

MEBLE stołowe, sypialki w kompletach i pojedyńczo tanio. Stolarnia J. Pałkiewicz, Wodna 19, tel. 113-78.

Okazyjnie bardzo tanio do sprzedania 4 lampowe aparaty radjowe zakupione z licytacji. Do obejrzenia ul. Wilcza Nr. 17, mieszk. 18. (w końcu ul. Emilji)

Do sprzedania resorka na gumach, nadaje się dla rzeźnika lub piekarza Wiadomość: Cmentarna 8. Barankiewicz.

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie. Przejazd 19, m. 18, od 3—4 pp.

Sprzedam okazyjnie studnię do kręcenia, głębokości 36 metrów. Srebrzyńska 6.

Place do sprzedania przy ul. Granicznej w Widzewie. Wiadomość u Stanisława Kielana, Rokicińska 104.

Wózek dziecinny f-my „Mercedes" nowoczesny sprzedam. Karolewska 48, m. 14.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Proszę dobrych pań o pracę, jestem bez środków do życia, pracę wykonam solidnie, tanio, szycie, znaczenie bielizny, monogramy od 20 gr. oraz reparacje. Ogrodowa Nr. 28, m. 10, sień 11.

Uczciwy młodzieniec lat 18 prosi o jakąkolwiek posadę. Oferty pod „Stracony".

Kreślarz techn. z kilkuletnią praktyką wydziału sanitarno-mechanicznego ukończonym kursem dla kalkulatorów warsztatowych i majstrów ruchu poszukuje posady. Oferty sub. „I 24".

6-klasista z praktyką handlową, po wojsku poszukuje pracy za kaucją 2000 zł. i referencje. Oferty z podaniem warunków do Kurjera pod „Skromne wymagania".

ZAOFIARowane

Potrzebna służąca na przychodnią. Zgłaszać się Wólczańska Nr. 149. m. 6, w godzinach od 10—11,30.

Potrzebna panienka do sklepu kolonjalno-winnego tylko z dobrą referencją i z kaucją 500 zł możliwie z prowincji. Zgłosić się Srebrzyńska 65.

Potrzebna zaraz chemiczarka, albo prasowaczka do białej bielizny i garderoby. Pralnia chemiczna, wiadomość: Zgierz, Piątkowska 8.

Poszukuje się zdolnego majstra tkackiego

do tkalni składającej się z kilkuset krosien, w tem część kolorówek Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności, odpisów świadectw i wysokości wynagrodzenia, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Majster Tkacki 10".

LOKALE I MIESZKANIA

Milutki, słoneczny pokoik, z widokiem na kościół — dla sympatycznej osoby, pragnącej powietrza ciszy i spokoju. Do dyspozycji łazienka: Ewangielicka 17, m. 4.

Pokój umeblowany z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia, Nawrot 13, m. 11, front

Poszukuje się LOKALU

3-pokojowego lub 2-pokojowego z kuchnią i wygodami w dzielnicy ulic: 11 Listopada Jerzego, Zakątnej, Ogrodowej i najbliższych ulic. Pożądane parter, 1-sze lub II-gie piętro. Zgłoszenia kierować: Przedszkole ul Św. Jerzego 5/7 od godz. 8 30 do 14-ej

Ruda Pabjanicka, Zagłoby 12/14. Dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Administrator.

4-ry pokoje z wygodami, słoneczne od zaraz do wynajęcia, Wólczańska 23.

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, słoneczne. Wiadomość u gospodarza Żeromskiego 103.

ZDROJOWISKA

„Wieniec"-Zdrój (k. Włocławka) uruchamia dnia 6 maja kąpiele siarczano-wapienne.

Inowrocław willa Ostoja, Aleje Sienkiewicza 23 poleca duże słoneczne pokoje z werandami.

LETNISKA

Pensjonat Willa Rotarskiej w Górkach Tworzyjańskich, 3 klm. od stacji, otwarty od dnia 1 czerwca r. b. pod kier. St Ciesielskiej. Miejscowość górzysta i malownicza, lasy, plaża, łazienka — radjo. Kuchnia wykwintna, ceny bezkonkurencyjne. (Konie na stację pensjonat wysyła gratis). Adres: Koluszki, skryt. pocz. Nr. 15. Bliższych informacji udziela p. K. Radzyńska Łódź, Nawrot 1a, m. 33 w godz. od 13—15 i od 18—21.

Letnie mieszkanie. Przyjmujemy letników kulturalnych, blisko Słotwin, sucho, lasy sosnowe. Tel. 182-15.

PENSJONAT UNIEJÓW

nad Wartą zamek,

Całodzienne utrzymanie z mieszkaniem 4 zł.

Dojazd autobusem Lutomierska g. 8, 16, 17.30.

Letnisko — blisko Łodzi z całkowitem urządzeniem wynajmę b. tanio rodzinie chrześcijańskiej. Las, plaża, kąpiel — konie pod wierzch i do pojazdu na miejscu. Informacje telefoniczne 225-06.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Włodarczyk Anna, zam. Rajtera 9. zgubiła legitymację, wydaną przez firmę I. K. Poznański.

Zaginął weksel na Zł. 200 — in blanco wystawiony przez Jana Zawadzkiego na zlecenie Stanisława Gasińskiego Weksel ten unieważnia Jan Zawadzki kolonja Skotniki, gm. Łagiewniki, pow. Łódzki.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Zaginął piesek (suczka) szkocki foksterjer, biała w czarne łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Przejazd 22 do Mleczarni.

Dom do wydzierżawienia i 3 pokoje z kuchnią. Ruda Pabjanicka, przystanek Marysin, wiadomość u pana Jaroszka.

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.